

numer dzisiejszy składa się wraz z „Dodatkiem Ilustrowanym” z 20 stron. Cena 30 gr.

Nr 92

XXXI r.
Istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 38

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się

Łódź.

ROZWÓJ

OZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTII

Niedziela, dnia 1 kwietnia 1928 r.

Pod protektoratem Komitetu Głównego Akcji Katolickiej

Dziś i dni następnych

CASINO

Dziś i dni następnych

p.t.

KRÓL KRÓLÓW

Realizacja Cecila B. de Mille'a

Najpotężniejsze arcydzieło świata, przedstawiające żywot, mękę, śmierć i zmartwychwstanie

PANA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA

jest wyświetlane codziennie w sali kinoteatru „CASINO” Piotrkowska 67

„Król Królów” został uznany i zalecony do oglądania przez Kurję Metropolitalną J. Em. Ks. Kardynała KAKOWSKIEGO
J. Em. Ks. Kardynała HLONDA i Kurję Diecezjalną Łódzką J. E. Ks. Biskupa Dr. Wincentego TYMIENIECKIEGO

Początek punktualnie o godz. 12. Od 12 do 3-ej cena ^{wszystkich} _{miejsz} 50 gr. i 1 zł.

SPLENDID

Dziś i dni następnych

Dziś i dni następnych

Szampańska komedia erotyczna.

FLIRT Z NIEBOSZCZYKIEM

W roli głównej **LAURA LA PLANTE**
najwytworniejsza, najpiękniejsza
i najzdolniejsza artystka komediowa

Oryginalna treść. — Niezwykłe tempo akcji. — Erotyzm. — Bogata wystawa. — Kapitalna gra. — Wspaniałe pomysły.

Do godz. 3-ej cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 27—III 1928 r. 839

Dla dorosłych

Wschód Słońca

Dla młodzieży

Chłopiec z Flandrii

(Jackie Coogan)

FIRANKI

w dużym wyborze poleca 909

Ryszard Pfoiffer

Łódź NAWROT 13 tel. 39-73

Katastrofalna burza na morzu Białem

Zatopila kilkadziesiąt norweskich łodzi rybackich.

Oslo, 31-3 (pat)

Katastrofa, która wydarzyła się na morzu Białem z 13-ma norweskimi łodziami rybackimi, pograżyła kraj w głębokiej żałobie.

Przyczyną zatonięcia tak wielkiej liczby łodzi była straszna burza idąca z północno-zachodu, która zagnała łodzie pomiędzy olbrzymie kry lodowe grubości metra. Lodowce te nawarstwiały się jedno na drugie i nabyły olbrzymimi taranami uderzyły w stat-

ki norweskie.

Z pośród załogi łodzi zdołano ocalić 102 ludzi. Reszta szukając ratunku umieszczała się na lodowcach i burza gnała ich po morzu. Z Murmańska donoszą, że ilość łodzi, które zginęły w tej katastrofie jest znacznie większa i wynosi 15-25.

Władze sowieckie zaproponowały wysłać na morze Białe okręt łamiący lody, aby przyjąć z pomocą nieszczęśliwym rybakom błądzącym po morzu na krach lodowych.

Prowizorium budżetowe zostało przez Sejm przyjęte

Przy dźwiękach piszczałek i trąbki automobilowej.

Posłowie komunistyczni obieci przez socjalistów.

Warszawa 31 marca.

OTWARCIE OBRAD.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył marszałek Daszyński o godz. 10.30. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajdowało się trzecie czytanie projektu ustawy o prowizorium budżetowym na czas od 1 kwietnia 1928 do 30 czerwca 1923, projektu ustawy o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych oraz pierwsze czytanie preliminarza budżetowego na okres od 1 kwietnia 1928 do 31 marca 1929.

PRZED BURZĄ.

Przystąpiono do pierwszego punktu porządku dziennego t. j. do trzeciego czytania prowizorium budżetowego. Posłowie komunistyczni gromadnie zapisali się do głosu, chcąc dyskusją przedłużyć uchwalenie prowizorium. Ponieważ dyskusja ta zaczęła się przeciągać, wpłynął wniosek o jej przerwaniu.

O godz. 11.10 gdy komunistę Sochnacki zaczął przemawiać w sposób niebывale prowokacyjny sala nie pozwoliła mu mówić. Wniosek o zamknięcie dyskusji został uchwalony olbrzymią większością. Gdy o fakcie tym marszałek zakomunikował Izbie, na ławach komunistycznych rozpadła się burda. Posłowie komunistyczni z posłem Sochnackim na czele wyjęli przygotowane poprzednio drewnianki, które zaczęli uderzać w pulpity wywołując olbrzymi hałas. Jeden z nich grał na trąbce automobilowej, inny na piszczałce. Przeciwno tej obstrukcji

podniosły się głosy protestów ze wszystkich stron Izby. Marszałek Daszyński kilkakrotnie wzywał obstrukcjonistów, aby się uspokoiли jednak napróżno.

WYNIESIONY NA RĘKACH.

Marszałek zarządził, ażeby straż marszałkowska usunęła z sali głównego prowadzącego burdy, posła Sochnackiego. Na salę wkroczyła straż marszałkowska i siłą na rękach wyniosła głównego obstrukcjonistę. Jednak mimo to obstrukcja trwała w dalszym ciągu. Posłowie komunistyczni z niesłabnącą energią uderzali drewniankami w pulpity, grali na trąbce automobilowej i świstali na gwizdawkach.

BIJATYKA.

Muzyka ta wyprowadziła z równowagi siedzących obok posłów socjalistycznych, którzy wezwawszy kilkakrotnie posłów komunistycznych by się uciszyli, w końcu rzucili się na nich z pięściami. Wszyscy posłowie komunistyczni zostali silnie poturbowani.

Widocznie argument ten poskutkował, gdyż obstrukcja została przerwana.

W czasie bójki odebrano komunistom trąbkę automobilową, która leży na trybunie marszałkowskiej, jako corpus delicti.

OWACJA DLA MARSZ. SEJMU.

O godz. 11.30 marsz. Daszyński ponownie otworzył posiedzenie i oświadczył, że będzie przestrzegał porządku w Sejmie i nie dopuści do burd.

Cała sala, nie wykluczając jedyńki urządziła owację marsz. Daszyńskiemu.

BURZYCIELE WYKLUCZENI z POSIEDZENIA.

Po wznowieniu posiedzenia Marszałek wykluczył za obstrukcję głównych muzyków Henryka Bitnera i Rosiaka na jedno posiedzenie z tem, że natychmiast mają opuścić salę. Po całkowitem uspokojeniu się przystąpiono do głosowania nad poprawkami, zgłoszonymi do trzeciego czytania projektu ustawy o prowizorium budżetowym.

PRZYJĘCIE PROWIZORJUM

Wszystkie zgłoszone poprawki zostały odrzucone i ustawa przyjęta została w trzecim czytaniu w brzmieniu, zaprojektowanym przez komisję budżetową.

DODATEK DLA URZĘDNIKÓW.

Następnie przystąpiono do głosowania nad zgłoszonymi do ustawy o prowizorium budżetowym poprawkami.

Przed głosowaniem przemawiał sprawozdawca komisji budżetowej, poseł Krzyżanowski, który apelował do Izby, aby przyjęła wniosek komisji budżetowej, pokrywający się z wnioskiem rządowym, przyczem nióweca zgadza się na uzupełnienie wniosku komisji poprawką posła Kuryłowicza, aby jednorazowy zasiłek dla pracowników państwowych wypłacony był w 2-ach ratach: 20 kwietnia i 30 maja r. b.

W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki, z wyjątkiem wspomnianej wyżej poprawki posła Kuryłowicza, przyjmując całe prowizorium w 3-im czytaniu.

INWESTYCJE PAŃSTWOWE.

Przystąpiono do 3-ego czytania ustawy o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych.

W imiennem głosowaniu przyjęto poprawki posła Stolarskiego, aby dodać 2 miliony zł. na budowę wsi, zniszczonych działaniami wojennymi, oraz poprawkę tegoż posła o przeznaczeniu 15 milionów na meljoracje i regulacje rzek. Inne poprawki odrzucono i cała ustawa przyjęta w 3-im czytaniu.

Na tem posiedzenie skończono o godz. 12.45. Pan Marszałek wyznaczył posiedzenie następne na godz. 19-ą w dniu dzisiejszym.

Na posiedzeniu tem rozpatrywano preliminarz budżetowy na rok 1928-29 oraz ustawy, uchwalone na dzisiejszym rannem posiedzeniu Sejmu, po zwróceniu ich przez Senat. Ponadto na temże posiedzeniu ukonstytuowane zostały komisje: administracyjna i prawnicza.



Pamiętaj
że w roku
jubileuszowym firma
35 lat egzystuje

Wina, koniaki, likiery, rummy krajowe i zagraniczne, wina owocowe H. Makowskiego, porter angielski, piwa krajowe najlepiej i najtaniej kupować w znanej firmie

Józefa Wolskiego
Piotrkowska 3

Telefon 25—99

Pomimo podwyżki cła o 72 pr. wszystkie towary zagraniczne z powodu olbrzymich zapasów sprzedaje po cenie niepodwyższonej

Najtańsze źródło zakupów
świętecznych

Obsługa szybka i staranna

Przed rozpoczęciem rokowań handlowych

Poseł sowiecki w Warszawie, Bogomołow, odbył dłuższą konferencję w Min. Przem. i Handlu.

Warszawa, 31-3

Poseł sowiecki Bogomołow odbył wczoraj dłuższą konferencję z ministrem przemysłu i handlu, p. Kwiatkowskim.

Rozmowa ta, jak się dowiadujemy z kół dobrze poinformowanych, dotyczyła rokowań handlowych polsko-sowieckich, których jakoś dotychczas nie udało się nawet rozpocząć.

Należy przypuszczać, że ostatni krok Bogomołowa posunął naprzód tę sprawę i że już w najbliższym czasie — po ukończeniu rokowań królewieckich — rozpoczniemy, bodaj realne rozmowy z Sowietami na temat uporzadkowania wzajemnych stosunków handlowych.

16-ta Loteria Państwowa.

5-ta KLASA — 21-szy DZIEŃ.

Zł. 250.000 nr. 29454
 Zł. 10.000 n-ry: 2727 35930 59895 98862
 Zł. 5.000 n-ry: 7849 38906
 Zł. 3.000 n-ry: 37361 78466 89023.
 Zł. 2.000 n-ry: 31703 42237 54262 79811

128155	Zł. 1.000 n-ry: 21853 22719 27784 34327
52980	61252 67827.
46001	Zł. 600 n-ry: 23616 28187 37401 43851
91730	55067 67475 72945 77403 79071 91210
	110704.
	Zł. 500 n-ry: 6839 9491 14723 15553
10491	28390 31236 31679 39721 50220 54624
52712	60805 62975 63555 85385 89876 91111
100309	103190 108535 118723 120036 125913
128272	129714.
	Zł. 400 n-ry: 304 1644 1679 2071 3661
4624	4981 5293 6799 9095 10291 12034 13546
15336	16640 17144 17513 18208 20407 21200
21385	21864 23379 23832 24526 24627 21513
25830	26739 28296 28361 28622 28622 28653
28789	29461 30205 31133 32289 33757 34164
34982	36282 38387 38400 38520 39282 40394
40552	40805 41246 41389 41893 43465 44346
44708	45236 46006 46208 46981 47259 47348
47744	48174 50007 50737 51777 52775 45592
55305	55748 56033 58330 55841 58960 59001
59116	59667 59898 60221 60698 60729 61888
61900	64056 64077 64500 64878 65942 66349
66632	68157 69177 69801 69830 72895 72950
74310	75740 76744 81005 82356 82430 82980
83351	83357 84477 85377 86358 86495 86582
86918	87474 89085 89104 89990 90070 90076
90136	90184 91820 93779 94912 95553 95039
96676	97672 98327 99236 100741 101169 101575
102221	102585 103040 103731 106538 106871
107252	107370 107715 109605 112170 113130
113375	113379 113543 113733 115333 115515
116375	117436 120301 120676 120724 120875
121539	121947 122085 122152 122447 123702
123898	125104 125489 125504 126278 127314
127259	129830.

Szalone żądania Litwinów —
 postawą rokowań?

Delegacja polska zajmuje stanowisko ugodowe

ZAMIAST PROGRAMU OBRAD
 —NOTA o ODSZKODOWANIU.

Królewiec, 31-3 (pat)

W odpowiedzi na projekty polskie, złożone w dniu dzisiejszym delegacji litewskiej, a dotyczące sprawy ruchu sąsiedzkiego oraz komunikacji pocztowej i telegraficznej, — delegacja litewska wręczyła jako swój projekt do programu obrad notę, w której żąda odszkodowania w wysokości 10 milionów dolarów za akcję gen. Żeligowskiego w dni 9 października 1920 r. w stosunku do Wilna.

W odpowiedzi na tę notę delegacja polska natychmiast przesłała kontr-notę, w której podkreśla, że nie wchodząc narazie w omawianie meritum tej sprawy, która będzie przedmiotem specjalnych posiedzeń, zastrzega sobie prawo złożenia ze swej strony również swych żądań o odszkodowanie w stosunku do rządu litewskiego za pogwałcenie neutralności przez Litwę w czasie woj-

ny polsko-bolszewickiej w roku 1920-ym, oraz za inne akty gwałtu, dokonane ze strony litewskiej wobec Polski. Następnie delegacja polska złożyła delegacji litewskiej trzeci projekt, dotyczący sprawy komunikacji kolejowej.

Na tem została wyczerpana działalność obu delegacji w dniu dzisiejszym. Następne plenarne posiedzenie obu delegacji odhędzie się zapewne dopiero w poniedziałek.

PESYMIZM NIEMIECKIEJ PRASY.

Gdańsk 31-3 (aw)

Prasa gdańska, omawiając rozmowy polsko-litewskie w Królewcu, wyraża się o ich wynikach pesymistycznie.

„Danziger Volkstime“ uważa, iż rokowania te nie dadzą rezultatu, jakkolwiek Niemcy nie mają żadnego interesu w tem, aby konflikt polsko-litewski doznał zaostreżenia.

Trzęsienie ziemi w Turcji.

Wiele budynków w Smyrnie runęło.

Angora 31-3 (pat)

Wczoraj w okolicy Smyrny odczuło szereg wstrząśnień podziemnych. Pierwsze z nich, które nastąpiło o 2,30, trwało do 1 1/2 minuty, następne — o godz. 3-ej — 5 sekund, wreszcie o godz. 6.52 — 10 sekund.

Wiele gmachów, m. in. wieża zegarowa, runęło. 16 osób zginęło, 24 odniosły ciężkie rany. Władze pośpieszyły z pomocą ofiarom katastrofy. Trzęsienie ziemi odczuło na bardzo długiej przestrzeni, bo aż do Uszaku.

rów 151,00; Firlej 55,50; Węgiel 94,00; „Nobel“ 37,50; Lilpop 41,00; Modrzejów 47,00; Ostrowiec 98,00; Il em. 88,00; Pocisk 11,00; Rudzki 53,00; Starachowice 64,00; Zawiercie 31,00; Borkowski 19,35.

W OBRONIE WOLNOŚCI i WIARY.

Meksyk, 31-3 (aw)

Pod miejscowością San Francisco del Rinsa stoczył oddział powstańców gwałtowną utarczkę z oddziałem wojsk rządowych. W wyniku walki oddział powstańców zmuszony został do cofnięcia się. Kilkudziesięciu powstańców, w tem dwa księży, poniosło śmierć.

KAPITAN KOEHL ZREZYGNOWAŁ.

Londyn 31-3 (aw)

Ze względu na niepewną pogodę kapitan Koehl odłożył swój odlot ponad Oceanem do Stanów Zjednoczonych na czas nieograniczony.

Również kilku innych lotników angielskich, którzy przygotowywali już od dłuższego czasu lot ponad Oceanem, odroczyli start, ze względu na zapowiadające się na czas dłuższy mgły koło Nowej Fundlandji.

TRZĘSIENIE ZIEMI na KAUKAZIE.

Moskwa, 31-3 (aw)

Z Baku donoszą o odczuciem w Baku i okolicy trzęsieniu ziemi.

Jakkolwiek uderzenia podziemne nie były szczególnie silne kilka basenów z naftą zostało uszkodzonych.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 31-go marca 1928 roku.

WALUTY i DEWIZY.

Belgja	124.43
Holandja	359.10
Londyn	43.51
Nowy Jork	8.90
Paryż	35.08 3/4
Praga	26.41 i pól
Szwajcaria	171.72
Stokholm	239.39
Wiedeń	125.45.

Obrót dewizami mniejszy. Dolar gotówkowy w obrotach gotażiowych 8,91%.

PAPIERY PROCENTOWE.

5% państwowa pożyczkowa dolarowa 72,00; 5% konwersyjna 67,00; 6% pożyczkowa do 85,50; 10% pożyczkowa kolejowa 102,50; 5% pożyczkowa konwersyjna 61,00; 8% L. Z. Banku gosp. kraj. 94,00; 8% L. Z. Banku rolnego 94,00; 8% L. Z. Tow. kred. przem. pol. III emisji 81,75 III em. 93,00; 4% L. Z. niemieckie złot. 56,00; 5% L. Z. Warszawy 60,25; 4% L. Z. Warszawy 57,25; 8% L. Z. Warszawy 78,10; 8% L. Z. Łodzi 70,00; 8% oblig. komun. Banku gosp. kraj. 94,00; 8% Tow. kred. m. Kalisza 69,75.

AKCJE.

Bank dyskontowy 138,50; Bank handlowy 123,00; Bank Polski 149,75; Bank przem. we Lwowie 107,00; Bank Zw. sp. zar. 88,00; Spiess 162,50; Sisa i Światło 105,50; Chodo-

Kino Dom Ludowy.
 PRZEJAZD Nr. 34 598

Dzisiaj

Potężny dramat 3 t.

Dzisiaj

Spowiedź Kapelana

W roli głównej genialny artysta — polski Valentino

I G O S Y M

Treść filmu oparta na tle prawdziwych wypadków podczas wielkiej wojny światowej

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr., III miejsce 30 gr.

W sobotę niedzielę i święta od godz. 4 po I miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr., III miejsce 40 gr.

Ratujcie włosy 578

Nawet zupełnie łysi mogą odzyskać piękne włosy, używając balsamu na porost włosów, który zapobiega wypadaniu, niszczy łupież, usuwa świądzinę głowy i pobudza do życia obumarłe cebulki włosów, również perfumy, mydła, pudry, wody kołniskie i inne kosmetyki krajowe i zagraniczne w cenach najniższych.

Do nabycia w Składzie Aptecznym

H. Hermalina, Piotrkowska 11

Karty świąteczne

w wielkim wyborze po cenach najniższych poleca

A. J. Ostrowski
 ul. Piotrkowska 55



O krzyżyk nad przeszłością.

Łódź, dnia 31 marca.

W wewnętrznym życiu Polski nastąpił niezwykle przelom, nad którym jednak ogół polski z przedziwną lekkomyślnością

PRZESZEDŁ DO PORZĄDKU DZIENNEGO. —

Cncemy tu mówić o Sejmie i niezmiernie charakterystycznym ugrupowaniu sił politycznych naszego przedstawicielstwa parlamentarnego sił — które zwiastują nieomylnie brze mienną w wypadki burzę.

Mimo pozorów świetnego zwycięstwa obozu rządowego — mimo istotnie wielkiej ilości posłów, związanych osobą marszałka Piłsudskiego — ustosunkowanie sił w Sejmie

JEST DLA KRAJU WRĘCZ FATALNE, a to dzięki olbrzymiej, bo dochodzącej niemal do połowy ilości wszystkich mandatów, ilości głosów lewicy, złożonej z najniebezpieczniejszych dla egzystencji państwa elementów, t. j. z socjalistów, komunistów oraz niezmiernie nam wrogich mniejszości narodowych. Jeżeli dodamy tu bolszewizujące „Wyzwolenie” i szereg drobnych radykalizujących grup — ilość głosów lewicy przekroczy i to o dużo liczbę dwieście, co przy zerystu czterdziestu mandatach uwypukla bardzo jaskrawo nasze twierdzenie o ciężkim położeniu parlamentu Rzeczypospolitej. —

Przyczyn tego stanu rzeczy jest bardzo wiele,

A NAJGŁÓWNIJSZĄ BODAJ JEST OGÓLNA NĘDZA,

która z ludzi nobi zwierzęta, a z wyborców niebezpieczny i wiecznie niezadowolony tłum zwolenników Marksa i Lenina.

Lecz nie o tem, w tej chwili chciałbyśmy mówić — ale o najbliższych wskazaniach na przyszłość.

Wybór p. Daszyńskiego na marszałka Sejmu, dowiódł niezbitie, że Sejm obecny, **BEZWZGLĘDNIEMAJ WIĘCEJ CHARAKTERU i TEMPERAMENTU, NIŻ POPRZEDNI** —

wodząc się za nos — jak poprzedni nie da — niestety jednak iść będzie w kierunku dla państwa

NAJMNIEJ POŻĄDANYM — NAJWIĘCEJ BUDZĄCYM OBAW. —

Pierwsze strzały już padły: z jednej strony wielki skonsolidowany obóz lewicy, z drugiej rząd, który zaczyna dziś dobrze rozumieć — że musi poszukać solidniejszych sprzymierzeńców — niż miał ich dotychczas.

Jedyną, dającą rękojmię jakości charakterów tudzież zrozumienia interesów Państwa, są, były i będą ugrupowania narodowe i obóz rządowy będzie się musiał nolens volens, przesunąć w tym kierunku, mimo wojennych okrzyków i straszliwego wymachiwania tomahawkami przez czerwono-skóry „Głos Prawdy”. —

Jest to droga wysoce może nieprzyjemna — ale tem nie mniej konieczna i

IM PRZEDZIEJ TO SIĘ STANIE TEM LEPIEJ DLA PAŃSTWA i DLA NARODU, a chyba takie ważne przyczyny muszą odsunąć wszelkie tarcia i animozje na plan drugi.

I dlatego też rozsiewanie wieści przez niektóre pisma — że celem obozu narodowego jest dzisiaj tylko i jedynie walka z marsz. Piłsudskim, polegają na złośliwym nieporozumieniu i braku zdrowej myśli państwowej w czasach, które bodaj najbardziej tego potrzebują. —

Naszym najwyższym ideałem — jest dobro Polski, — jest przyszłość Ojczyzny, —

i gdzie wchodzi w grę tego rodzaju cele — **WSZELKIE OSOBISTE PORACHUNKI ODKŁADAMY AD CALENDAS GRÆCÆS.**

Potrafili żydzi, niemcy, rusini, rosjanie, socjaliści, komuniści — utworzyć jeden potężny blok; który chce grać rolę pachciarza Polski, — powinniśmy i my — wiedzeni zdrowym instynktem samozachowawczym

UTWORZYĆ WSPÓLNY BLOK, PRZECIWKO WSPÓLNEMU WROGOWI. —

Trzeba wyraźnie tym panom powie-

zieć, że MY tu jeszcze jesteśmy sędziami! że Polska to jeszcze nie folwark — na parcelacje, dla mniejszości narodowych.

Czas wreszcie zrozumieć, że podsycanie nienawiści i różnych afektów wewnątrz narodu, jest wyraźną robotą „pour le roi de Prusse”, i czem prędzej zasypujemy nieszczęsną majową przepaść, nad którą zawisł most Kierbedzia — tym z większą wiarą i spokojem możemy patrzeć na przyszłość dziedzictwa Jagiellonów. **AS.**

116.

Straszny paragraf, który grozi urzędnikom.

Wiele rzeczy zmieniło się w Państwie Polskiem w czasach ostatnich: ustawy, rozporządzenia, kierownictwo urzędów, partje, ludzie poglądy... Pozostał osławiony artykuł 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej. Ów artykuł, na podstawie którego można niestabilizowanego urzędnika każdej chwili pośląć na „zasłużony odpoczynek” a nie posiadających praw do emerytury zwolnić z odszkodowaniem w wysokości trzechmiesięcznych poborów, wisi już od lat sześciu zgorą jak miecz Damoklesa nad głowami nieszczęsnych urzędników polskich. Pierwotnie moc obowiązująca tego, wyraźnie jako przejściowy oznaczonego artykułu, skończyć się miała w roku 1925. Tymczasem ważność jego przedłużano z roku na rok, zawsze z zapewnieniem, że to już rok ostatni, w ciągu którego stabilizacja wszystkich urzędników zostanie dokonana. W tych dniach dekret P. Prezydenta życie artykułu, które miało się skończyć z dniem 31 marca b. r., przedłużył znovu o rok.

Znaczy to, że przeprowadzenie stabilizacji, zapowiadanej i przez urzędników ze zrozumiałem utęsknieniem oczekiwanej oddawna, dotąd nie jest ukończona i nie prędko końca osiągnie; wiadomo, że ustabilizowano

dotąd zaledwie około 15 proc. ogółu urzędników państwowych. Rząd najwidoczniej nie ma chęci pozbywać się straszaka redukcji, skutecznego zwłaszcza przy obecnych niskich płacach, które się wciąż podwyższa — jedyne nie w obietnicach. I nie chce wypuścić z rąk możliwości pozbywania się w dalszym ciągu ludzi dla siebie niewygodnych.

Ta gra sprawę urzędniczą, której znaczenie państwowe i kulturalne omawialiśmy niejednokrotnie lekce sobie waząca, jest wielce niebezpieczna. Wypływa z zapatrywania, że „blagonadziejność” wobec tego czy innego rządu będącego u steru, jest jedyną i najlepszą kwalifikacją urzędniczą. Na oku są kolrysiel doraźne dnia dzisiejszego; nie myśli się o wytworzeniu zastępów dobrych, stałych urzędników, którymi stać się mogą jedynie ludzie, pewni swego jutra. Równa się to utrzymaniu organicznej struktury państwa w stanie płynnym. Ci, co państwo i jego potrzeby ciągle mają na ustach, nie powinni igrać w ten sposób z żywotnym interesem państwowym. Czas już ostatni załatwić sprawę urzędniczą — zakończyć stabilizację w czasie jak najkrótszym i dać urzędnikom wysłarczające ugośażenie.

Komu szkodzi wojna celna.

ZAMIERZANIE ŻYCIA GOSPODARCZE GO W PRUSACH WSCHODNICH.

Syndykat izby handlowej w Elblągu, dr. von Ruets, zrobił ciekawe spostrzeżenia co do stosunków gospodarczych w Prusach Wschodnich. Przychodzi on do wniosku, że prowincja ta żyje z substancji majątkowej przedwojennej. Dochody ludności znacznie się cofnęły. Olbrzymie podatki niszcza kraj. Obroty z państwami nadbałtyckimi w szczególności zaś z Polską, zmalały do minimum i niema możliwości zastąpienia ich innymi transakcjami.

Tak przedstawia się położenie po wygranej plebiscycie i po dwóch i pół latach wojny gospodarczej z Polską. Rzesza niemiecka musiała ratować Prusy Wschodnie już niejednokrotnie, ponieważ słabną gospodarczo coraz bardziej. Podczas gdy prowincja trwożliwie wskazuje na brak tranzakcji z resztą Niemiec, to Królewiec już kategorycznie żąda uprzywilejowania go na równi z Gdańskiem i Gdynią. Miasto wybudowało nowoczesny port i niema dziś w nim żadnego ruchu.

Niesłusznym jest zresztą twierdzenie syndyka izby elbląskiej, iż Rzesza niemiecka niedostatecznie uwzględnia tę prowincję pod względem taryfowym. Koleje niemieckie ro-

bia wszystko, co mogą, by obrót w Prusach Wschodnich powiększyć.

Przypominamy również, że na pograniczu wschodnio-pruskim powstały podczas wojny gospodarczej z Polską liczne tartaki, przecierające tylko surowiec polski przeważnie z dyrekcji siedleckiej i białowieskiej. Po nieważ drewno polskie jest lepsze niż niemieckie, przeto materiał tarty, t. zw. pochodzenia wschodnio-pruskiego należy w Niemczech do najcenniejszej produkcji. Zdaje się, że drzewo jest też jedynym działem, w którym odbywają się duże tranzakcje polsko-wschodniopruskie. Lecz wszystko to nie wystarczy, by podtrzymać tę ubogą, w bogactwa naturalne prowincję. Zdając sobie z tego sprawę, dyrekcja kolei w Królewcu parła już przy zawieraniu przewozów polsko-niemieckiego, by Polskę zmusić do posługiwania się Królewiec jako portem eksportowym, zwłaszcza, że różne imprezy ściągnięcia towarów rosyjskich do Królewca speliły na niczem.

Spostrzegamy więc bardzo osobliwy skutek wojny gospodarczej Niemiec z Polską Rzesza niemiecka musi się zdobywać na coraz większe ofiary, aby podtrzymać swoje prowincje wschodnie.

Właściciel wyd. „Lektor” skazany za oszczerstwo.

Sensacyjna sprawa we Lwowie.

W sądzie okręgowym we Lwowie, toczyła się przez dwa ostatnie dni sprawa o oszczerstwo rzucone na prezesa lwowskiej Izby skarbowej d-ra Pollaka.

Oszczerstwo rzucił dr. Stanisław Lewicki, przemysłowiec, właściciel wypożyczalni książek „Lektor”; b. właściciel Księgarni Nauczycielskiej i właściciel 90 proc. udziałów w towarzystwie księgarń pocztowych „Lot”.

Ten oto „działacz oświatowy” mszcząc się za wykrycie szeregu nadużyć w rozdzielni tytoniowej księgarni pocztowych „Lot”, co spowodowało odebranie mu koncesji, nie zawahał się rzucić kilkakrotnie oszczerstwa na prezesa Izby skarbowej we Lwowie d-ra Pollaka, zarzucając mu pobieranie łapówek.

Oszczerstwa te skierowane do dyrekcji monopolu tytoniowego w Warszawie poparł dr Lewicki wyciągiem z ksiąg buchalteryjnych towarzystwa księgarń pocztowych „Lot” z którego wynikało, iż prezes Izby skarbowej przyjął od „Lotu” książkę „Chłopczyca” i kilka biletów kolejowych. Ogólny koszt tej łapówki, według ksiąg buchalteryjnych wynosić miał aż... 44 złote.

Na skutek tych oszczerstw dyrekcja monopolu tytoniowego delegowała do Lwowa specjalną komisję celem przeprowadzenia śledztwa. I wtedy okazało się, iż wszystkie zarzuty są bezpodstawne, a księgi handlowe „Lotu” i wybieg nadesłany do dyrekcji monopolu tytoniowego w Warszawie są sfałszowane.

W rezultacie dr. Lewicki i buchalter

Karol Gwóźdź zasiedli onegdaj na ławie oskarżonych.

Po półtoradniowym procesie sąd skazał d-ra Lewickiego na 6 tygodni aresztu z zamianą na 4,200 zł. grzywny i buchaltera Karola Gwóźdźa na 3 tyg. aresztu z zamianą na 420 zł. grzywny.

Prokurator założył apelację uważając karę za zbyt niską.

Zydzi chcą gwałcić święto Wielkanocne

BEZCZELNY WNIOSK

WARSZAWSKICH RZEŹNIKÓW.

Jak się dowiaduje, „Gaz. Warsz. Poranna” rzeźnicy żydowscy zwrócili się do zarządu rzeźni miejskiej o zezwolenie na ubój bydła w drugi dzień świąt wielkanocnych. Aczkolwiek podanie swe motywują rzeźnicy żydowscy tem, że ubój rozpocznie się o godz. 12 w nocy, wiadomo jest, że odpowiednie przygotowania do uboju muszą się rozpocząć

już około 6ej po południu, co byłoby jaknajwiększym pogwałceniem uroczystego święta rzymsko-katolickiego.

Przeciw temu pogwałceniu święta katolickiego należy jaknajenergiczniej zaprotestować i domagać się, aby władze stolicy, nie dopuściły do obrażania uczuć religijnych katolików.

Dla Reklamy

wypuściliśmy na święta

Wino à la Tokaj	jeden litr	Zł. 3.—
Wino à la Sauternes	jeden litr	Zł. 4.—
Miód stary	jeden litr	Zł. 4.—

NAJSTARSZY I NAJWIĘKSZY
HANDEL WIN, WÓDEK I TOWARÓW KOLONIALNYCH

pod firmą „S. JAWORSKI”
PIOTRKOWSKA 54 telef. 43-76

Humor.

MILY GOŚĆ.

- Proszę pana, jakiś gość czeka w salonie.
- To podaj mu krzesło, niech poczeka.
- Kiedy proszę pana, on chce zabrać wszystkie krzesła!

U ADWOKATA.

- Więc dopiero obecnie, po upływie trzech miesięcy chcesz pan zaskarżyć swego znajomego za to, że cię nazwał słoniem?
- A bo dopiero wczoraj ujrzałem prawdziwego słonia w menażerji i widzę, jak strasznie zostałem obrażonym.

MICHAŁ ZOSZCZENKO.

Lekkie życie.

Wypadło mi wczoraj iść do jednego z urzędów. W sprawie osobistej.

Upřednio, rzecz prosta, dla pokrzepienia ducha, zjadłem solidne śniadanie. I po szedłem.

Przychodzę do urzędu. Otwieram drzwi. Wycieram nogi. Idę na górę. W tem, z dołu, jakiś obywatel w tuzurku woła, bym się wrócił.

Schodzę na dół. — Gdzie się pchasz, mówi, — kozła brodo? — Tak, a tak, tłumaczę. Idę za interesem. — Jeżeli za interesem, to możebyś wziął przepustkę, a po tem dopiero walczył na górę. Tu bracie, nie rynek Andrejewski. Czas już po jedenastu latach wiedzieć, gamoniu.

— Mówię mu, że nie wiedziałem, gdzie dają przepustki.

— A tam, na prawo w okienku, — powiada.

Fodchodzę do okienka. Stukam. Rozlega się pytanie:

- Czego potrzebujesz?
- Chciałem prosić o przepustkę.
- Zaraz.

Zagranicą wyszłaby cała historia. — Sprawdzanie dokumentów, oglądanie mordy na fotografii. A tu — nawet nie spojrzano na człowieka. Poprostu wysunęła się ręka z przepustką i basta.

— Boże, jak u nas lekko żyć i interesy załatwiać! A mówią że ciężko. Gorzej, nie jeden ze zdegerowanych inteligentów całe teorie wysnuwa i o rozstroju administracyjno państwowym kraju. Durnie! Nic podobnego.

Dali mi przepustkę. Ten w tuzurku mówi:

— Teraz możesz iść. A pułkał bez przepustki. Tak mógłby pierwszy lepszy. Gotowi jeszcze raz wysadzić urząd w powiecie.

To nie rynek Andrejewski. Wal na górę!

Poszedłem.

— Czy mógłbym zobaczyć się z towarzyszem Szczukinem?

— Ten przy stole, pyta podejrzliwie.

— A przepustka jest?

— Proszę, powiadam, przepustkę.

— Obejrzał przepustkę i odpowiedział już innym tonem.

— Towarzysz Szczukin jest na posiedzeniu. Proszę zająć w przyszłym tygodniu.

W bieżącym będzie ciągle siedział.

— Dobrze, odpowiadam. Sprawa nie zajac, nie ucieknij.

Schodzę na dół. Ten w tuzurku woła:

— Dokąd? Stój!

Odpowiadam:

— Do domu idę, braciszku. Chcę na ulicę.

— Pokaż przepustkę.

— Proszę, oto jest.

— Dobrze! Możesz się wynosić.

Wyszedłem na ulicę, zjadłem bułkę francuską dla pokrzepienia i poszedłem załatwić interes w innym urzędzie.

LITERATURA I SZTUKA.

Analiza nieśmiertelności pod mikroskopem pamfletu i plotki.

Sekretarz Anatola France'a o swym zmarłym patronie.

(Jean - Jacques Brousson: „Anatole France en pantoufles“ oraz „Itineraire de Paris à Buenos Ayres“. wyd.: Les Edition G. Gres et Co., Paris)

Opuściłbym majestatyczny gmach Institut de France, w którym od tylu wieków rezyduje areopag najwyższych dostojników wiedzy, literatury i sztuki francuskiej, opuściłbym go, powtarzam, pod głębokim wrażeniem tak umiejętnie pielęgowanego kultu nieśmiertelności, gdyby cicerone mój, p. Marcel Bouteron — uprzejmy bibliotekarz Akademii i autor wybitnych prac historyczno-krytycznych — nie zwrócił był mojej uwagi na stojącą w rogu sali rzeźbę... „Regardez, cher ami, regardez attentivement cette oeuvre bizarre!“ Zastosowałem się do tej rady i począłem starannie oglądać ów marmur, mało wprawdzie szerokiemu ogółowi znany, lecz zaliczany do najlepszych dzieł mistrza Pigalle'a. Voltaire, stary już wówczas bardzo i stojący u progu śmierci, wyobrażony jest w całej, drobiazgowo realistycznej „okazałości“ swojego absolutnie nagiego ciała. Ze złośliwą skrupulatnością doskonałego obserwatora sportretował genialny artysta wszystkie zewnętrzne znamiona tej charakterystycznej brzydoty, cechującej anatomicznie sterzących kości, zwiotczałych mięśniów, pomarszczonej skóry. Stworzył nie dościgną karykaturę, będącą niemal zawsze sui generis... apologią, lecz marmurowy pamflet, obniżający ducha Voltaire'a do poziomu jego zgrzybiałego ciała.

Nie mam wcale zamiaru czynić tak pochlebnych a bynajmniej niezasłużonych przez Broussona porównań, by upodabniać

go do Pigalle'a. Zresztą, „a tout seigneur, tout honneur“ — istnieje też i różnica pomiędzy Voltaiem, a... Francem. A jednak analogja owa nasuwała mi się mimowoli przy czytaniu obu tomów tych, stanowiących zbiór wszelkich dykteryjek, plotek, zarzutów i potwarzy, związanych z intymnym życiem Anatola France'a, a sklejonych zółcią jego sekretarza w blisko 700 stronnic liczący paszkwil. Oczywiście, przebywając z nim stale w ciągu wielu lat, miał Brousson często sposobność podpatrywania „son cher Maître“ nie tylko w fizycznym, ale i w psychicznym neglizie normalnej egzystencji codziennej. Oczywiście, bezmała 70 lat liczący już wtedy France rzadko mógł wdziwać kołtuny „największego z współczesnych pisarzy“ — pantofle, w dosłownym i przenośnym sensie, bardziej odpowiadały jego wiekowi i usposobieniu, niechętnie naginające mu się do wymagań wielkoświatowej etykiety. Słabości, dziwactwa, przywary, śmiesz-

ności nawet i ułomności moralne? Ależ naturalnie, że je posiadał! Przecież był człowiekiem! I to na schyłku życia w chwili, gdy Brousson obiał czynności jego sekretarza...

„Anatole France en pantoufles“ — i świeżo wydany tom drugi tych wspomnień, noszący tytuł: „Itineraire de Paris à Buenos Ayres“ — pisany jest z tymi samymi błędami perspektywicznymi, właściwymi moralnej krótkowzroczności, z jakimi Pigalle odtworzył Voltaire'a. I dlatego też, zamiast autora, który wslawił się całym szeregiem pięknych dzieł literackich, zamiast człowieka, który był powszechnie czczony za śmiałą obronę, najszczytniejszych ideałów ludzkości, zamiast France'a, który zdobył sobie nie tylko doczesną, „akademicką“, ale i trwałą pozgonną nieśmiertelność, dał Brousson — pod mikroskopem zawiści malowany — portret zniedołężniałego, kapryśnego, lubieżnego, skąpego starca, pozbawionego wszelkiej wyobraźni twórczej, wszelkich wzniosłych uczuć. „Statua inonica“ wielkiego pisarza ulepiona została z błota złośliwych anegdotek oszczędnych refleksji, stronnych spostrzeżeń...

Wielkość umysłu i serca nie jest „zaraźliwa“ — cóż za szkoda, panie Jean-Jacques Broussonie, tyloletni sekretarzu Anatola France'a!..

Z. Kl.

NASTIONA

warzywne i kwiatowe pastowne
znanej jakości i pewności POLECA

Marja SZOSLAND

Ł O D Z

11 Konstantynowska 11
firma egzystuje o roku 1889

J. POURCEL

EMERYTKA.

Dyrektorka szkoły powszechnej pani Zofja Martel miała przeszło lat siedemdziesiąt, gdy opiekuńcze władze „upoważniły ją do skorzystania z praw emerytury“. Piękny, ten frazes oznaczał przymus usunięcia się z zajmowanego stanowiska. Sprawilo jej to ból głęboki. Miała nadzieję, że dojdzie przy pracy do osiemdziesiątki. Co się stanie z uczennicami bez niej? W jakież wpadną niedoświadczone ręce?

Gdyby przynajmniej pozwolono jej doprowadzić najwyższą klasę uczenie do ostatniego egzaminu. Większość ich nie wyznawała się należyte w subtelnościach form gramatycznych.

Zaden jednak najpoważniejszy argument nie przekonał władz. Pani dyrektorka opuściła zatem szkołę i osiedliła się w małym domku, który sobie wybudowała w przedwidywaną gorzką godzinę spensjonowania tak, jak się zakupuje działkę na cmentarzu.

Przystosowanie się do nowego trybu życia było bardzo ciężkie. Nieraz miała uczucie, że straciła dziecko ukochane. Z pustką w sercu, bezczynnie błądziła po nowym mieszkaniu w poszukiwaniu jakiegoś rachunku. Znajdowała tam męża, którego w rozstargnie-

niu poślubiła przed pięćdziesięciu laty. Wówczas był on świetnym podoficerem wojsk afrykańskich, dziś zasuszonym, zwiędłym staruszkiem. Również emeryt służby państwowej i przy swych osiemdziesięciu latach towarzyszył niezbyt zabawny. Zresztą nie zwracała nigdy uwagi na niego i zawsze był bezużyteczny, zapomniany w cieniu pani dyrektorkowej. Wczesnym rankiem, wyświeżona z koszyczkiem w ręku, pani Zofja Martel udawała się na targ. Znała wszystkie przekupki, które były jej uczenicami i gawędziła chętnie z nimi lając nie za wygórowane ceny, lecz za błędy językowe.

Ukończywszy zakupy, błądziła w okolicach szkoły, aby doczekać pauzy. Wówczas dawne uczennice otaczały świeżym, roześmianym wianuszkami „panią dyrektorkę“.

— Wiele z was dzisiaj zrobiło zero błędów w dyktandzie? — zapytywała.

Niestety, nie dużo takich było, któreby według dawnego wyrażenia szkolnego zrobiły „zero błędów“. Tem lepiej! Tem lepiej! Odczuwała ukrytą radość z tego powodu. Jakich czasów dożyliśmy, mój Boże, i co robi nowa ich dyrektorka.

— Moje drogie, napewno nie zdacie egzaminu.

Wracała do domu pokrzepiona na duchu. — Zosiu, rzekł pewnego wieczora jej stary mąż, chodź, spójrz przez okno — Cudo-

wny zachód słońca, zupełnie taki jak w Afryce. Biedne słońce zakryte dymami fabryki dla staruszka świeciło afrykańskim blaskiem.

— Patrz Zosiu, tam góry atlas... dalej niezmiernie morze piasków, oazy kwitnące zielenią palm. Czujesz ten zapach? To gaje pomarańczowe! Ach, gdybyś ty, wiedział!

Głos jego drżał tęsknotą. Przymknawszy oczy staruszek wskrzeszał upojny sen młodości.

— Wiesz co, rzekła zdumiona nauczycielka, wyrażasz się wcale nieźle... — Mógłbyś może napisać ładne zadanie. Trzeba się przekonać. Siadał tutaj zaraz i napisał. „Co widzę przez moje okno“. Zaniedbałam cię w ostatnich czasach mój mały.

Zaniedbywała go nieledwie od lat pięciu dziesięciu, ale nie miał do niej żalu o to. „Mały“ usiadł posłusznie i zaczął pisać. Pisał długo. Tyle rzeczy widział przez swoje okno, obrazów cudownych, bajecznych... marzeń o szczęściu, którego nie zdołał schwycić słabymi dłońmi i które odeszły na zawsze.

Pani dyrektorka, włożywszy okulary, poprawiła zadanie sumiennie, jak zawsze. Czerwonym atramentem napisała następującą ocenę:

„Uczeń obdarzony bogatą wyobraźnią. Ma dużą przyszłość przed sobą. Niestety, ortografia zawodzi!“

— Trzeba będzie temu zaradzić! — o-

KINEMATOGRAF I ŻYCIE.

Zdradliwa karjera.

Zdała od Hollywood - Nędza wśród aktorów filmowych - Litościwa Mary Pickford spieszy kolegom z pomocą - A jednak są wśród nich wybrańcy fortuny... - Najlepiej zarabiają czworoosobni „aryści”

Ostatni nakaz z Hollywood, skierowany jest do wszystkich adeptów sztuki filmowej z groźnym memento: Unikajcie kariery filmowej. Zdała od Hollywood.

Bo też nikt z niewtajemniczonych nie zdaje sobie z tego sprawy, ile rozczarowań gorzkich, ile przekleństw, skrajnej rozpaczki powoduje zawód aktora filmowego, nawet tam, u źródła sławy i dolarów, w samemu czarującym i czarodziejskim Hollywood. Sławy wyrastają nagle, przez noc, jak grzyby po deszczu, lecz spadają karkołomnie z wyżyn, jak meteory.

Stosunki w dzisiejszym Hollywood są istotnie beznadziejnie rozpaczliwe. Poza kilkoma ulubieńcami starego i nowego świata, którzy zdobyli i zdobywają sławę i miliony, szara rzesza braci aktorskiej nie zarabia więcej jak 5,000 dolarów rocznie, co stanowi minimum egzystencji i zaledwie wystarcza na opłacenie prymitywnych potrzeb.

Zdarzają się od czasu do czasu sporadyczne wypadki, że ktoś nagle robi karierę i jest w drodze do wyżyn i sławy i dochodów. Taki los spotkał ostatnio amanta filmowego Lupe Velez, którego odkrył Douglas Fairbanks i zrobił z nim umowę na 5 lat, mocą której nowa gwiazda zarabia 5000 dolarów miesięcznie. Lecz los ogółu aktorów, to przysłowiowe błyszczące nędze.

Litościwe serduszek uroczej Mary Pickford postanowiło kres położyć temu życiu bez jutra kolegów i koleżanek, i dać możność szeregom chwilowych wykolejeń-

świadczyła energicznie. — Od dziś zabieramy się do roboty. Będiesz pisał dyktando codziennie rano i wieczorem.

Oczy jej błysnęły odmłodzone. Odnajdywała cel w życiu. Nie utraciła wszystkiego skoro pozostał jej jeszcze uczeń.

Był to zresztą uczeń wyjątkowo pilny. Spoglądający na nauczycielkę jasnym spojrzeniem dziecka. Dla niego także wybiła godzina szczęścia, na którą czekał pół wieku.

Robił nadzwyczajne postępy, w przeciągu kilku dni zgłębił tajniki czasowników. Najdrobniejsza pochwała przenosiła go w siódme niebo. Gdy był sam odczytywał z domą pochwalną ocenę nauczycielki: „Ma dużą przyszłość przed sobą”.

Prostował się i pysznił, jakgdyby był jeszcze w mundurze na czele swych żołnierzy.

Lecz pewnego dnia dyrektorka, czekając na wyjście dawnych uczniów, przeziębila się. Musiała zostać w łóżku i odrazu stało się jasne, iż jest to choroba śmiertelna. Zgon miała bardzo spokojny i piękny. Tedy nie żal jakiś, poczucie nowej krzywdy losu, zadrgało w jej osłabionym głosie, gdy zobaczywszy przy łóżku zrozpaczonego, tonącego we łzach męża, rzekła:

— Moje biedactwo małe, odchodzę trochę za wcześnie, właśnie w chwili, gdy już zaczął pisać bez błędów.

ców wyczekiwania lepszego jutra. Staraniem artystki powstał fundusz, który wspiera chorych lub bezrobotnych artystów. Obecnie Mary Pickford reformuje organizację funduszu w ten sposób, że zwiększa jego żelazny, kapitał kosztem umierających gwiazd, które będą miały obowiązek w testamencie swoim pamiętać o potrzebujących wsparcia członkach związku i procentową część swego majątku zapisywać na rzecz owego funduszu. W ten sposób żelazny fundusz Motion Picture Relief Fund (tak się nazywa zorganizowana dobroczynna instytucja) wzrośnie do 60 milionów dolarów.

Obecnie film mówiący „Vitaphon”, produkowany z olbrzymim powodzeniem w Ameryce, zwiększył bardzo szanse kariery poszczególnych artystów, ponieważ dobra dykcja i miły, dźwięczny głos wpłynął znacznie na stopień zarobkowania. W ostatnich czasach wiele gwiazd wdało się w bardzo

ponyżne transakcje handlowe. Tak n. p. Bebe Daniels nabyła wszystkie prawie akcje konsorcjum swojego imienia, które potroiło swój majątek, pośrednicząc przy nabywaniu nieruchomości i placów pod budowę w Kalifornii.

Świetne interesy robią tresowane zwierzęta, to znaczący ich właściciele. Takich wypożyczalni „uduchowionych” zwierząt jest w Hollywood ponad 500. Można w nich dostać wszystkie rodzaje fauny, jakich tylko film i reżyser wymagają. Tygrysy, lwy, konie, krokodyle, węże, boa, małpy; gęsi, psy policyjne i pokojowe, koguty, kaczki — cały świat zwierzęcy w stanie tresowanym zarabia na swoich panów kolosalne sumy. Pensja takiego artysty waha się między 30—200 dolarów dziennie.

Za zastrzelenie Piotra Wielkiego, artysty psiego rodu a la Rin-Tin-Tin, zapłacił sprawca 125,000 dolarów kary.

Namiętności i upodobania artystów filmowych

ODPOCZYNEK DLA NERWÓW PO DŁUGIM WYSILKU.

Dużo mówi się ostatnio o ekscentryczności „gwiazd” filmowych, które rzekomo, przesycone milionami, posuwają się do coraz to śmielszych wybryków temperamentu.

W tej sprawie zabiera głos Lon Chaney, głośny aktor filmowy, niezrównany mistrz charakteryzacji.

„Publiczność zwykła przyjmować różnorodne pasje i kaprysy aktorów jako wybuchy ekstrawagancji, żadnej reklamy. Gdy słysząc o tem, że Roman Novarro, naprzekład, jest zapalonym miłośnikiem atletyki albo, że Norma Shearer prawie cały wolny czas spędza na grze w tenisa, lekceważąco przypisują to egoistycznej pustocie „reklamujących” się artystów. Najczęściej klasyfikują nas, aktorów filmowych, jako temperamentowych kapryśników, szukających namiętnie czegośkolwiek dla zabicia czasu, lub może, by trwonić miliony niby tak łatwo zarabiane, a których nie wiemy jak wydawać.

W rzeczywistości sprawa przedstawia się zupełnie inaczej. Przeciętny aktor łatwo poddaje się pewnym zamięlowaniom lub nie winnym pasjom, czy nalogom, z przyczyn, ustalonych naturalnymi względami.

Aktor musi długo i skrupulatnie studiować swą rolę, wypracować najdrobniejsze szczegóły, a podczas właściwego zdejmowania scen, literalnie musi się wżyć w tę rolę. Zawód nasz nie zna ośmio godzinnej dnia pracy, zużywając energję dniem i nocą. Wszystko to do czasu monopolizuje cały proces myślowy.

Praca taka jest okropnie denerwująca. Innymi słowy, narzuca na umysł i ciało taki ciężar, do którego organizm w końcu przyzwyczajają się, funkcjonując przez ten czas, że tak powiem, podobnie do motoru, ciągniętego pewne obciążenie pod górę. Przypuśćmy teraz, że motor ten nagle zwolniony został z obciążenia, — wszak rozpedziłby się rujnując cały mechanizm.

Zupełnie identycznie rzecz się ma z ludzkim motorem. Gdy praca nad filmem skończona, a aktor, już przyzwyczajony, przez parę tygodni do nerwowego przesilenia, nagle jest z tego uwolniony, jakżeż ma reagować organizm zmęczony i przeczułony?

Osobiście, jestem zawołanym miłośnikiem gry w szachy, podróży w góry, oraz przepadam za rybołówstwem. Odświeża mnie to po męczącej roli. Ramon Novarro opowiedział mi, że sporty, oraz posiadanie własnego teatrzyku marionetek w swym domu, dają mu rozkosz niewysłowioną, a Norma Shearer, Eleanor Boardman i King Vidor, — reżyser „Wielkiej Parady” — znajdują grę w tenisa najlepszym antidotum dla nagłego ulżenia wysiłku. Norman Kerry długie przechadzki w górach ze swymi psami, co mu daje doskonały odpoczynek. Aktorki usposobione są, raczej do kolektowania czegośkolwiek; i tak Gwen Lee całe dni spędza w antykwarniach, poszukując rzadkich okazów chińskiej porcelany. Renee Adoree posiada może największą kolekcję francuskich lalek.

SWIAT KOBIECY.

Czarny i biały.

Jakie kolory będą modne.

Prawie każda z pań ma swój ulubiony kolor o którym wie, że w nim jest jej tło twarzy, że on podkreśla i harmonizuje z jej ruchami. Gdy jednak wszechwładna królowa moda wybierze pewne barwy jako kolory sezonu, wtedy jakby na skinienie czarodziejskiego berła królowej, widzi się wszędzie na ulicy, w teatrze i w domu kobiety, w płaszczach, kostjumach i sukienkach o modnym kolorze.

W tym sezonie dwa kolory są najbardziej wskazane przez królową modę: czarny i biały. A przede wszystkim ich połączenie. Jest to jedno z najlepszych połączeń oparte na rzącym kontraście, a jednak nie rzące. Połączenie to jest zawsze twarzowe, niezależnie od wieku i rodzaju urody. Proporcje czerni i bieli bywają najrozmaitsze. Dla osób tęszych powinien przeważać kolor czarny, wysmuklający najmniej wiotkie sylwetki. Biały kolor winien być stosowany bliżej twarzy, uwydatnia on bowiem kolorystyce świeżej cery i tuszuje niejedne jej braki. O ile suknia ma być popołudniowo-wizytowa powinien przeważać w niej kolor czarny. Ładnie również wyglądają przy czarnej sukni draperje i ranwery, podbite białym jedwabiem. Śliczne są w ruchu czarne suknie, złożone w głębokie wachlarzowe fałdy, otwierające się na białą podszewkę. Im strojnicszą ma być suknia, tem większa jest przewaga koloru białego. Modne są suknie czarne, haftowane srebrem, lub połączone ze srebrną koronką. Jest to logiczny dalszy ciąg symfonji czarno-białej bardzo dystygowany i estetyczny, ale znacznie poważniejszy. Poza tem żaden kolor w tym sezonie nie jest bezwzględnie na indeksie ale nie wiele jest takich, które osiągnęły większe powodzenie. Do tych ostatnich można zaliczyć kolor pastelowo-zielony, noszony przeważnie wieczorem, ciemno-niebieski z granatowym i liczne odcienie jasnoniebieskiego. Następnie mamy kolor muszetardowo-żółty i żółty z odcieniem zielonawym. Obok różnych złotawych odcieni i tonów widzimy wiele koloru popielatego. Spotyka się również jako przybranie kolor czerwony, który jednak na ulicy jest za jaskrawy i noszony będzie może dopiero latem.

Kombinacje kolorów będą w tym sezonie rzadsze, czasem widzi się połączenie dwóch tonów otrzymane przez podszycie szala, naogół jednak całość jest szarmonizowana nie wyłączając kapelusza.

Wielką nowością w Paryżu jest kilka wzorów, przyjętych natychmiast przez najwielkich i najdroższych krawców, skombinowanych przez słynnego malarza japońskiego Fudzite. Furorę robi wzór noszący nazwę „Złamanie serca”. Są to na tle jasno-zielonym albo beige serca białe i czarne przebite sztalami. Drugi wzór nazwano „Białki mydlane”, są one w kolorach umiejętnie dobranych, na tle ciemnym. Bociany w locie czarne na tle białym są również pięknie jak oryginalne. Bardzo japońskim jest wzór no-

szący nazwę „Fala morską”. Fale białe przecinają w pewnych odstępach czarny materiał albo ciemno-niebieski. Jest też śnieg spajający wielkimi płatami. Niespodzianka polega na tem, że tło jest ciemne, a śnieg wie-

lo-kolorowy. Talent artysty w połączeniu z udoskonaloną do najwyższych granic technika fabrykanta stworzyły prawdziwe cuda i złożyły je u stóp kobiety.

Równouprawnienie kobiety

W Anglii obchodzi dziesięcioletni jubileusz.

W ubiegłym miesiącu upłynęło dziesięciolecie równouprawnienia kobiety angielskiej, a jednocześnie zniknięcia z horyzontu Brytanji... sufrażystek, tego najmniej miłego typu feminizmu, jaki piękniejsza polowa rodu ludzkiego potrafiła kiedykolwiek na świat wydać. Kto pamięta Londyn oszepecony i ośmieszony przez ówczesne wojowniczkę „równości między płciami” zrozumie, że Anglicy woleli już dać kobietom wszelkie jakie tylko chciały prawa, niż dłużej znosić ich wystąpienia. W rzeczy samej z chwilą wydania sławnego „The Sex Disqualification Remoral Act” sufrażyzm jakby wymiotło: najzażartsze sufrażystki „ukobiecily się” momentalnie i rzuciły się z zapałem umiechem w wir walki.

Dzisiaj są już kobiety wszędzie i na wszystkich stanowiskach. Jedynie tylko armja, flota, dyplomacja i służba konsularna bronia się jeszcze słabo przeciw zalewowi pięknych „miss” z krótko obciętemi włosami i kusemi spódniczkami. Zdobyły już one tak tradycyjnie „zacofane” środowiska, jak zarządy, izb handlowych, w których nawet jedna potrafiła się dostać aż na stanowisko przewodniczącego. Wobec tego błędnie najzupełniej ich sukces w dziedzinie towa-

rzystw udziałowych. gdzie na 27,000 kierowników mężczyzn znajdziemy już 300 kobiet. zajmujących fotele i pensje dyrektorskie. W tym tryumfalnym pochodzie kobiety są wszakże duże ciemne plamy. Pierwsza — to przemysł, który dotychczas jest naogół dla pracy kobiet nieufny. Drugą plamą ciemną jest dziwne zjawisko, które niepokoić zaczyna kobietę angielską. Polega ono na fakcie „tajnego spisku” między mężczyznami, którzy dobrowolnie uznali pewne zawody za wyłączną własność kobiety np. pisanie na maszynach: Angielki czują się obrażone, że nie spotykają w tej dziedzinie współzawodników rodzaju męskiego. Uważają, że jest „niesprawiedliwym” wydzielenie tego zawodu jedynie dla kobiet. Na tem tle powstają — jak dotąd nieśmiało jeszcze — próby zmuszenia mężczyzn oddawania się pewnym pracom czy zawodom. Wylaniają się także naprzykład projekty, że na pewną ilość „typistek” obowiązkowo musi być pewna liczba „typistów”.

W tem ciekawem zjawisku doszukiwać się można — jeśli kto chce — nowej postaci walki o równouprawnienie faktyczne kobiet.

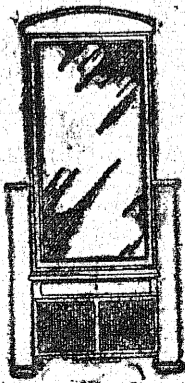
Starym zwyczajem.

Kolczyki wracają.

Manja ensembliów stosuje się teraz i do biżuterji niejedna piękna pani komponuje wiosenną tualetę dookoła posiadanego antycznego pedant, lub oryginalnej pary kolezyków. Noszone znów od paru lat kolezyki są modą zaniechawaną w pewnych okresach ale uporczywie powracającą na widowie. Dziś barbarzyńskie przekłuwanie uszu nie jest nieodzowną koniecznością, a misterne śrubki i sprężynki pozwalają zawieszac kolce

bezboleśnie, ale wiele jest jeszcze pań, które jak Greczynki wolą od najwcześniejszej młodości poddać się bolesnej operacji, umożliwiającej im wkładanie wszelkiego rodzaju kolczyków. Zwyczaj kolezyków starym jest prawie jak świat. Sługa Abrahama wyszukał Rebekę na narzeczoną syna swego pana i „włożył kolce na jej twarz, a naramienniki na jej ręce”, a Ezekiel mówił o nich symbolicznie, jako o pięknościach odrodzonej Jerozolimy. Egipskie kolczyki o artystycznych wzorach i wykonaniu przechowały się do naszych czasów; współcześni artyści złotnicy bardzo często wzorują się na tych muzealnych zabytkach. W dzisiejszych czasach królowa angielska i królowa Jugosławji są znane jako woskenniczki kolezyków.

Chwilowo kolezyki są zawsze przystosowane do fryzury. Odkąd się znowu odsłania uszy, powracają perły i brylanty, tkwiące w różowej konsze ucha, natomiast znikają zwisające długie wisiorki i długie fantazyjne organiskie obrączki.



J. CANDRYK

2642, Główna 11 w podw.
ulica Piotrkowska 255.

poleca tremo, tualety, lustra w różnych dowolnych rozmiarach; Nikiowanie wszelkich części samochod., rowerowych dentystycznych. Uwaga: Lastri na gotówkę i na raty na ekra 4 miesięcz. Własne wytwórnia
raz, 3767

ROZMAIŁOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA

„Zły duch równin”

Tepeciel Indjan i bawołów, król strzelców amerykańskich.

Ameryka straciła jedną z najbardziej znanych i ciekawych swych postaci. Umarł na udar sercowy niejaki doktor W. F. Carver (zwany „Doc” Carver). W 60 roku życia ten silny, żywy i czynny człowiek wyglądał jak młodzieniec. Dwie jego córki Leonora i Honora, towarzyszyły mu w podróży do Sacramento, gdzie przyszła nań ostatnia godzina:

„Doc” udał się tam, by zawrzeć umowę handlową z przedstawicielami stanu Kalifornji. Carver słynął jako niepospolity myśliwy. Specjalność jego stanowiły żubry; z tego tytułu cieszył się nieszczęśliwą sławą u Indjan, którzy dali mu przydomek „Zły duch równin”. w istocie, niszczył nieubłagannie olbrzymie stada bizonów, które im dostarczały pożywienia. Sam opowiadał, że w ciągu życia zabił ich 30 tysięcy; jednej zimy zastrzelił 5,700, a jednego dnia 160 sztuk.

Ta niezwykła „działalność” zmarłego Carvera miała w swoim czasie pewne racje. Niszcząc stada żubrów, zmuszano Siouxów i innych czerwonoskórych do zaprzestania włóczęgi po niezmiernych równinach i osiedlenia się w t. zw. „Reservations”, czyli terytorjach, wyznaczonych im przez braci „o białych twarzach”.

Carver nie tylko zabijał bizony: walczył również z Indjanami, głównie w stanie Nebraska: tam czerwonoskórzy nazwali go „Devil spirit of the Plains”.

Szczęście sprzyjało Carverowi: niejednokrotnie jemu i towarzyszącej groziła śmierć z ręki szczepów indyjskich; zawsze udało mu się wyjść cało z rozlicznych zasadzek; kiedy jednak linja kolejowa połączyła San Francisco z Nowym Jorkiem karjera strzelca skończyła się. Wówczas „Doc” zetknął się ze słynnym Buffalo Billem, wystąpił z nim wspólnie na arenach Ameryki i Europy, wprawiając widzów w podziw swą niepospolitą wprost zręcznością w strzelaniu do celów.

Jeden z ulubionych jego popisów polegał na rzucaniu w górę cegły, rozbijaniu jej kulą rewolwerową na cztery lub pięć części, a następnie na roztrzaskiwaniu każdej kuli na drobne kawałki, nim zdążyły spaść na ziemię. Słynne również były jego dowody zręczności przy strzelaniu do szklanych kulek.

W 1885 r. na jednym z popisów w ciągu 6 dni rozbił 10 tysięcy kulek, rzucających przez siebie w powietrze. W dziedzi-

nie strzelania uważano go za rodzaj nadczłowieka.

W Europie popisował się swymi niezwykłymi zdolnościami wobec wysoko postawionych osób, przede wszystkim w Sandringham przed przyszłym Edwardem VII.

„Doc” Carver — to jeden z ostatnich pionierów Far-Westu, jedna z najbardziej

typowych postaci ruchliwej historii tych dziwnych krain. Każda z nich łączyła w sobie odwagę, cierpliwość, energję, wytrwałość i wiele innych pięknych cnót, z niektórymi dużo mniej pociągającymi stronami ludzkiej natury. „Doc” Carver nie był wyjątkiem z tej reguły. Awanturnicze życie przyniosło mu rozgłos na obu półkulach.

Król tańca pogrzebał charlestona.

NA MIEJSCE WRZASKLIWYCH I KONWULSYJNYCH TANCÓW, WEJDAŁA GODNIEJSZE „VARSITY DRAG” I „FIVE — STEP”.

Ze Stanów Zj. nadchodzi sensacyjna wiadomość dla dancingowiczów europejskich.

„Wielki Artur Murray, król tańca”; kierownik największej uczelni tanecznej Nowego Jorku — Murray, u którego rok rocznie kształci się 110,000 uczniów w charlestonie, black-bottomie i t. p. kunsztach nożnych, orzekł, że czasy charlestona należą już do epoki minionej..

— Wogóle — stwierdza Murray — Ameryka jest już jazz-bandem znużona. Jaskrawość, wrzaskliwość muzyki jazzbandowej i podrygi taneczne ustąpić muszą melodjom subtelniejszym, muzyce spokojniejszej, ruchom wykwintniejszej. Żywość i radość, nawet namiętność nie znikną przez to z tańca, tylko nabiorą dyskrecji, tego półszepu, który więcej mówi niż krzyk.

Murray już dwa nowe tańce zamieścił: „Varsity Drag” i „Five-step”. „Towarzystwo” amerykańskie przyjęło je bardzo chętnie, a „wielki Artur” nie wątpi, że niebawem nowe tańce rozwiną się i staną się modą powszechną.

Murray już dwa nowe tańce zamieścił: „Varsity Drag” i „Five-step”. „Towarzystwo” amerykańskie przyjęło je bardzo chętnie, a „wielki Artur” nie wątpi, że niebawem nowe tańce rozwiną się i staną się modą powszechną.

Przymusowa kuracja głodowa.

DWANASĆ DNI BEZ POŻYWIEŃIA.

Przymusową kurację głodową, trwającą aż dwanaście dni, musiała przebyć niedawno w Berlinie służąca Hanni Tenner wśród nader ciekawych okoliczności. Zajęta była u kupca Rothsteina. Przed dwoma tygodniami zniknęła bez śladu. Rothstein, podejrzewając kradzież, dał znać policji, choć nic mu na pierwszy rzut oka nie brakowało, a rzeczy własne służąca pozostawiła. Dopiero onegdaj wyjaśniła się sprawa w sposób zupełnie nieoczekiwany.

Oto następczyni owej służącej udawała się w dwanaście dni po zniknięciu Hanni Tenner do piwnicy, składającej się z

dwu ubikacyj, zauważyła, że część sklepienia zawaliła się, zamykając zupełnie drugą część piwnicy. Wówczas żona Rothsteina przypomniała sobie, iż w dniu krytycznym Hanni zeszła do piwnicy i nie wróciła więcej.

Rozpoczęto usuwanie gruzu i ziemi. I rzeczywiście leżała tam służąca na ziemi bez przytomności. Przez dwanaście dni pozostała bez pożywienia, gdyż w tej części piwnicy nie znajdowały się wiktuały. Stan dziewczyny, zrazu groźny, polepszył się znacznie tak, że niebawem przyjdzie do zdrowia.

Uśmiercił teściową czy nie?

TEŚCIOWA OFIARĄ SWEGO KROTLIWEGO TEMPERAMENTU.

Mimo że amerykańska szybkość jest przysłowiowa w Europie — w Nowym Świecie w rzeczywistości ruch uliczny i drogowy jest ściśle określony i przekroczenia szybkości obowiązującej jest surowo karane grzywną lub nawet więzieniem bez zamiany na grzywnę.

Ale istnieje w Kalifornji niedaleko Los Angeles pewna droga, na której obowiązuje szybkość 60 mil angielskich na godzinę, a automobiliści mogą być ukarani za zbyt wolną jazdę poniżej owej normy.

Szybkość ruchu na tej szosie jest wskutek tego tak wielka, że mieszkańcy domów po jednej stronie, zyczący sobie przejść z w-

złą do domów po drugiej stronie, muszą się udawać aż do Pasandery, oddalonej o 15 mil, aby bezpiecznie to uskutecznić.

W związku z tem pisma amerykańskie opowiadają historję, mającą się opierać na rzeczywistym zdarzeniu. Oto pewien człowiek zakupił dom po jednej stronie drogi dla siebie i żony, a po drugiej stronie dla swojej teściowej.

W jakiś czas potem wszczął kłótnię z żoną w ogrodzie, a teściowa pragnąca swój nos tam wściścić, została przejechana.

Jest teraz kwestja, czy można takiego człowieka uważać za przestępcę?

— oOo —

Radjonaparaty

akumulatory, baterje, prostowniki, słuchawki, lampy katodowe

EDWARD TELATYCKI

Piotrkowska 48, tel. 10

Warsztaty reperacyjne i ładowanie akumulatorów

ZYCIE GOSPODARCZE

Transport wodny na Wiśle.

O zwiększenie pojemności rynku wewnętrznego węgla.

Sprawa powiększenia zbytu węgla wewnątrz kraju zależna jest od umiejętności jego rozprowadzenia i kosztów transportowych. Umiejętność zaś rozprowadzenia polega przede wszystkim na wyzyskaniu wszelkich możliwych środków transportowych, któreby stwarzały bezpośrednią łączność konsumenta z kopalniami. O ważności tych dwóch czynników świadczą najlepiej różnice cen w centrum państwa i np. na Kresach Wschodnich, gdzie cena węgla jest wyższą o 50-75 procent od cen w Zagłębiu węglowym, podczas gdy poziom dobrobytu ludności stoi w zupełnie odwrotnym stosunku. Równocześnie im dalej posuwamy się na wschód od zagłębi węglowych, sieć kolejowa jest rzadsza, a konsumpcja węgla ogranicza się do miejscowości najbliższych szlaków kolejowych położonych.

Budowa nowych linii kolejowych powiększyłaby pojemność rynku krajowego dla węgla. Ten sam skutek odnieść mogłyby, wysoko zróżniczkowane taryfy kolejowe. Budowa nowych szlaków kolejowych nie może być urzeczywistniona w krótkim czasie, a nadto wymaga dużych wkładów. Wysokie zróżniczkowanie taryf kolejowych może utrudnić rentowność kolei. Niemniej przeto nie należy zapoznawać znaczenia tych czynników na zwiększenie zbytu węgla na rynku krajowym w przyszłości. Dlatego też przemysł węglowy coraz bardziej zwraca uwagę na wykorzystanie innych dróg, któreby już obecnie zbliżyły konsumenta do kopalni, a za razem przyczyniły się do obniżenia kosztów transportowych.

Wśród przemysłowców węglowych coraz silniejsze znajduje poparcie myśl wykorzystania Wisły, oraz jej spławnych dopływów do transportu węgla, przede wszystkim do tych miejscowości, które są oddalone od szlaków kolejowych, a znajdują się nad Wisłą. Największa konsumpcja węgla przypada w Polsce na obszary, położone między trójkątem zamkniętym liniami Katowice-Warszawa-Poznań, ze względu na większy dobrobyt tych okolic, jakoteż dość gęstą sieć środków

transportowych. Wykorzystanie Wisły miało by na celu zwiększenie konsumpcji węgla, przede wszystkim na obszarach środkowej Polski.

Ponieważ jednak kopalnie nasze nie mają bezpośredniego dostępu do wód spławnych, powstaje zagadnienie, jak czynniki kolejowe ustosunkują się do tego przedsięwzięcia, ze względu na transport węgla kolejami, od kopalni do portów rzecznych. Wykorzystanie bowiem drogi wodnej stanowić może dla kolei częściowe zmniejszenie się ładunków towarowych, a przez to zmniejszenie się dochodowości kolejowej. Odpowiednia polityka taryfowa kolei będzie tu czynnikiem decydującym.

Przemysł węglowy pracuje intensywnie w kierunku wykorzystania drogi wodnej i przygotowuje się już do dużych inwestycji w formie wybudowania na Przemyślu, urzą-

żeń przeładunkowych, zamówienia kilku holowników, oraz odpowiednich ilości łodzi żelaznych najnowszej konstrukcji, oraz zbudowania wzdłuż Wisły przystani, odpowiadającej szybkiemu i sprawnemu wyładowaniu węgla. Wysokość sum przeznaczonych na te inwestycje, narazie jeszcze nie jest ustalona. Podkreślić jednak należy, iż realizacja tego planu o tyle postępuje naprzód, że inicjatywa, która wyszła od kilku towarzystw węglowych, staje się już dzisiaj własnością niemal całego przemysłu, a przy energicznej i szybkiej pracy inwestycyjnej w najbliższych miesiącach zobaczyć będziemy mogli na falach Wisły, regularne transporty, węgla zdążające do tych miejscowości i okolic, dokąd poprzednio ze względu na zbyt dużą odległość od linii kolejowych bardzo słabo, albo wogóle węgiel nie docierał.

Na rynku żywnościowym

Owoce suszone.

Na rynku owoców suszonych dał się zauważyć w ostatnich dniach ruch wzmożony, ponieważ detaliści starali się zakupić jak najwięcej towarów przed wejściem w życie nowych stawek celnych. Cło bowiem za owoce suszone zwaloryzowano z 275 na 473 zł. od tony, na rodzynki i sułanki z 250 na 473, o rzechy ze 110 do 189,20 a migdały, z 275 na 473 złote. Wyplacalność, jak w całej branży kolonialnej, nie dobra, liczba protestów stale się zwiększa. Warunki płatności są indywidualne, przeważnie 40 proc. gotówką, reszta na weksle z terminem od 2 do 4 miesięcy, lub rachunki owarte do 1 miesiąca. Ostatnio notowano za 1 kg. loco skład Warszawa w złotych: Figi — 2,80; śliwki kalifornijskie w workach po 90 kg. 40-50 — 2,20, 50-60 — 2,10; 60-70 — 2,00; 70-80 — 1,95; w skrzynkach po 25 kg. 30-40 — 2,38; 40-50 — 2,28; 70-80 — 2,05; 80-90 — 2,00; śliwki bośniackie 110-ki — 1,32; morele kalifornijskie — 8,00 9,20; brzoskwinie kalifornijskie — 8,00; ananasy w puszkach za skrzynkę, zawierające 24 puszek 190,00; sułanki Ciup Caraburna Auslese — 6,50; Auslese kolor złota 6,80; koryn-

tki — 3,25; rodzynki Ciup Fleme 5,70; Samos Cipro — 5,40; migdały słodkie wyborowe duże 2,20; wyważone netto — 12,80; prima PG — 11,25; wyważone netto 11,80; guziki słodkie 5,80 — 6,00; gorzkie 3,80 — 3,90; orzechy włoskie 3,60; Eleme śpiczaste — 4,20; jądra orzechowe kierasunskie — 6,50 — 6,80; orzechy kokosowe — cienkomielone 4,20; fistaszki chińskie białe — 3,40; wyłuszczone 3,90.

CENY RYB.

Ceny ryb kształtowały się w tygodniu ubiegłym następująco: w hurcie za 1 kg.: karpie żywe 4,20 — 4,30; w detalu za 1 kg.: karpie żywe 4,70 — 4,80; śnięte 4,00; lin żywy 4,80; śnięty 3,00 — 4,00; karaś żywy 4,00 — 6,00; śnięty 2,00 — 3,50; łosoś 7,00 — 9,00 sandacz mrożony 3,30 — 3,50; sandacz na lodzie 4,00 — 4,50; szczupak żywy 6,00 — 7,00; śnięty 4,00 — 4,50; mrożony 3,20; śledzie świeże 1,00; leszcz mrożony 2,50; leszcz na lodzie 3,00 — 3,50; eerty — 3,05; sum krajowy 4,00 — 5,00; średnica 1,50 — 2,30; drobniaka 0,80 — 1,30; Tendencja spokojna, obroty średnie, dowóz dostateczny.

Na rynku towarowym.

SUROWCE I ARTYKUŁY TECHNICZNE DLA PRZEMYSŁU METALOWEGO.

Ceny hurtowe na surowce i artykuły techniczne dla przemysłu metalowego, przedstawiają się za 1 tonę franco wagon stacja załadowania w złotych następująco: surowka odlewnicza „Staporków“ nr. 1 220; nr. 2 — 215; nr. 3 — 210; surowka „Starachowicka“ (franco wagon huta) nr. 0 — 210; nr. 1 — 200; nr. 2 — 190; złom żelazny (fragment lany zagraniczny) — 185; żelazo handlowe krajowe 350; plus 2 proc., bednarka gorąco walcowana — 422,50 plus 2 proc., walcówka — 397

blacha (cena zasadnicza) gruba na 5 mm, i wyżej — 432,50 plus 2 proc., cienka do 5 mm, — 525 plus 2 proc., koks karwiński — 62, górnośląski, twardy i miękki — 44,20; węgiel kowalski myty cieszyński — 62; górnośląski grubo — 32,60; dąbrowski grubo — 30,70; cegła ogniotrwała normalna — 115; kopulakowa — 150; glina ogniotrwała mielona — 60; maczka szamotowa — 80; zaprawa szamotowa — 70; kamień wapienny — 7.

Przyjemny śmigus!

za 80 groszy
flakon wody kolońskiej
kwiatowej

wraz z rozpylaczem poleca

Skład Apteczny i Perfumerja

H. HERMALIN

Plotkowska 11.

692—

**OBUWIE DAMSKIE
MĘSKIE**

Najnowsze fasony ze skór krajowych i zagranicznych można dostać tylko w firmie

1033—

„Polanin“ wł. A. Kwiatkowski
Łódź, ul. GŁOWNA 52 róg Kilińskiego

KRONIKA

KALENDARZYK.

Niedziela, 1 kwietnia — Teodory.

TEATRY

Teatr Miejski pop. Spisek Car. w. Kr. koło.
Teatr Kameralny — „Iastrzab”.
Teatr Popularny — „Małżeństwo na próbie”.
Gong: — „Serwus Krupkowski”

WIDOWISKA

Casino: — „Król Królów”.
Splendid: — „Flirt z nieboszczykiem”.
Grand-Kino: — „Ofiary rozwołu”.
Odeon: — „Tańczący Wiedeń”.
Czary: — „Włamanie do Grand-Hotelu”.
Corso: — „Człowiek małpa”.
Dom Ludowy: — „Spowiedź kapelana”.
Miejski Kin. Oświatowy: — „Wschód słońca”

— o o o —

Wiadomości bieżące.

Kwestja „Popularniaka” przedmiotem obrad Magistratu.

W środę, dnia 4 kwietnia r. b. o godzinie 18-tej, w lokalu Wydziału Oświaty i Kultury Magistratu m. Łodzi ul. Piramowicza Nr. 3) odbędzie się posiedzenie Komisji Teatralnej z następującym porządkiem dziennym: odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia, sprawozdanie p. dyrektora Pilarskiego z działalności Teatru Popularnego, oraz sprawa sezonu w roku 1928-29. (n)

Wybory izb rzemieślniczych

Jak się dowiadujemy rzemieślnicy Łódzcy pracują już bardzo energicznie nad wyborami do Izby rzemieślniczej, które najprawdopodobniej odbędą się w drugiej połowie lipca rb. Mimo opracowania już przez władze projektu ordynacji wyborczej, stawa rzyżenia ani cechy rzemieślnicze w Łodzi nie otrzymały jeszcze dotychczas projektu do zaopiniowania co budzi pewien niepokój, w tych sferach, gdyż termin wwyborów samych, mimo, że oficjalnie nie ogłoszony, jest już bliski. (abc)

Sprawa wykupu gruntów

W dniu 30 marca b. r. odbyło się w Wydziale Budownictwa Magistratu, pod przewodnictwem p. ławnika Izdebskiego, posiedzenie Komisji stałej do zakupu gruntów.

Została wyłoniona podkomisja, złożona, prócz członków z urzędu, z trzech obywateli—radnych m. Łodzi p.p. M. Schotta, G. Ewalda i J. Marciniaka, celem przeprowadzenia pertraktacji z właścicielami gruntów, przy nabywaniu przez miasto terenów, potrzebnych dla celów użyteczności publicznej, ewentualnie pod regulację miasta. (n)

Dyżury aptek

Dziś w nocy dnia 31 marca dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicz (Pabjanicka 50); K. Chądzyński (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19); R. Rembieliński (Andrzeja 26); J. Zundelewicz (Piotrkowska 25); M. Kasperkiewicz (Zgierska 54); S. Trawkowska (Brzezińska 56). (p)

Przed świętami pamiętajcie o biednych

ODEZWA KOMITETU „BIURA NĘDZY WYJĄTKOWEJ”

Zbliżają się radosne Święta Wielkanocne. Na te święta nawet najbiedniejsi starają się zaopatrzyć siebie i swych bliskich w niezbędną odzież i obuwie, lecz są tacy, którzy w żaden sposób uczynić tego nie mogą wskutek braku środków materialnych.

Kodacy! pomóżmy tym nieszczęśliwym i ofiarujmy zbyteczne ubrania i obuwie dla dzieci i starszych. Dary będą ową chustą, którą św. Weronika otarła oblicze Pana Jezusa podczas Jego męki, te ubrania będą owym płótnem, w które Józef z Arymatei owinał Ciało Pana Jezusa, bo Chrystus po-

wiedział, coście uczynili dla jednego z najmniejszych, mnie uczyniliście. Dary, te składacie należy do „Biura Nędzy Wyjątkowej”, które zorganizowane przez ludzi dobrej woli rozpoczyna działać.

Ofiary w naturze składać można: Dom Młodzieży — Gdańska 111; Towarzystwo „Przyszłość” — ul. Dworska 14; Siostry Urszulanki — Czerwona 6. Ofiary pieniężne przyjmować będą redakcje pism łódzkich.

Komitet: Biskup Tymieniecki, Wanda Jaszczołtowa, Aniela Towarnicka, Janina Łuszczewska, D. rowa Mogilnicka.

Kłopoty kanalizacyjne Łodzi.

DOKOŁA BUDOWY KOLEKTORA PRZY NIEISTNIEJĄCEJ DOTYCHCZAS Ulicy

Zgodnie z wykonywanym obecnie projektem kanalizacji m. Łodzi, dzielnica ta kieruje swe ścieki do kanału zbiorczego, który zaczyna się od kolektora na ulicy Karolewskiej i idzie w kierunku północnym, równoległe do plantu kolei Kaliskiej, aż do przecięcia z ulicą Cegielnianą. Kanał powyższy, za projektowany jest w osi powstać mającej ulicy Nowotowarowej.

Sprawa wykupu gruntów pod omawianą ulicę ciągnie się od roku 1921 i ostatnio jeszcze nie została definitywnie załatwiona, — budowa kanalizacji m. Łodzi znalazła się wskutek takiego stanu rzeczy w nadzwyczaj trudnych warunkach: sieć kanalizacyjna, wykonana dotychczas w wyżej oznaczonej części miasta, nie może być ostatecznie uruchomiona, gdyż nie posiada wyłotu do kolektora

na II na ulicy Karolewskiej, domy położone w tej dzielnicy, nie mogą być wcale do istniejącej sieci przyłączone i ilość ścieków utucznych musi być ograniczona do minimum. W związku z tem Wydział Kanalizacji i Wodociągów zwrócił się do p. p. Nestlera i Ferenbacha, Karola Hennicha, A. Tietzera, F. Kindermanna, Markusa Kohna oraz Elektrowni Łódzkiej, w osobie p. dyrektora inż. Ulmana, z prośbą o zezwolenie na wykonanie budowy kanału na ich posesjach w roku bieżącym, nie czekając chwili wyłączenia tych gruntów na teren miejski.

Wobec zgody na tę propozycję ze strony zainteresowanych, prace kanalizacyjne na tym terenie zostaną w roku bieżącym całkowicie ukończone. (n)

Zohydowanie przeciwników i niezauważona belka we własnym oku.

LIST RADY OKRĘG. CHRZEŚC. ZW. ZAW. w SPRAWIE NAPASCI NA b. ŁAWNIKA KULAMOWICZA.

Rada Okręgowa Chrześc. Zw. Zaw. w Łodzi nadesłała nam następujące pismo:

W związku z wnioskiem nagłym frakcji radzieckiej Chrześcijańskiej Demokracji, zgłoszonym na posiedzeniu Rady Miejskiej w dn. 29 marca r. b. w sprawie gwałtownej redukcji sekwestratorów Magistratu, „Głos Polski” w Nrze z dnia 30 marca r. b., zdując sprawozdanie z posiedzenia Rady m. in. pisze, że ławnik Kuk, odpowiadając na wspomniany wniosek Ch. Dem. „wyjaśnił”, iż b. członek dawnego Magistratu p. Kulamowicz „przyjął 57 sekwestratorów, widząc w nich agitatorów partyjnych” płatnych przez Magistrat.

Wobec pojawienia się takiego „wyjaśnienia”, zmuszeni jesteśmy z całą bezwzględnością zaprzeczyć powyższemu i dlatego w imię prawdy, stwierdzamy, co następuje:

W roku 1927 Wydział Podatkowy m. Łodzi, pragnąc wyrównać, jak nam wiadomo, zaległości podatkowe, powiększył liczbę sekwestratorów i w tym celu zaangażował

5 sekwestratorów, nie powodując się przytem żadnymi względami partyjnymi, czego najlepszym dowodem jest fakt, że na ogólną liczbę sekwestratorów, członków Chrześcijańskiego Związku Pracowników Miejskich było zaledwie 9-u, a nie 57, jak tendencyjnie podaje „Głos Polski”.

W jakim celu prasa tego pokroju, ce „Głos Polski” bałamutnie wprowadza w błąd opinję publiczną, przez rozsiewanie podobnych z gruntu kłamliwych wiadomości — nie trudno się domyślać: chodzi jej wszakże o jedno t. j. o stałe zohydowanie nie miłych sobie, jak w tym wypadku, Chrześcijańskich organizacji Zawodowych.

Samą atoli ocenę postępowania frakcji socjalistycznych przy masowych rugach pracowników—Polaków pozostawiamy ocenie opinji publicznej.

Rada Okręgowa Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Łodzi.

— o o o —

Kosze do śmieci na ulicach

Mimo kilku okólników ministra spraw wewnętrznych, dotyczących utrzymania w czystości chodników i jezdni w miastach, do czego w pierwszym rządzie przyczynić się miały specjalne kosze do śmieci w Łodzi sprawą tą nie interesowano się naogół bardzo. Obecnie jednak, sprawa zawieszania koszy na ulicach jest w stadium realizacji. Magistrat bowiem w dniach najbliższych przystąpi do zakupu koszy i w miarę nabywania ich będą one rozmieszczane w poszczególnych punktach ulic i placów. (abc).

—oOo—

Kronika policyjna.

Rybe okradziono.

W. V. komisariacie P.P. Abram Ryba, zameldował, iż firmę N. Ryba Sienkiewicza 9, okradziono z różnych towarów bawełnianych i jedwabnych na sumę 3.000 zł. (w)

Kozak stracił cielę.

Jan Kozak zam. przy ul. Przedzalnianej 95, zameldował policji, że na terenie rzeźni skradziono mu zabite cielę, wartości 130 zł. (w)

—oOo—

Ze związków i stowarzyszeń.

ZEBRANIE GOSPODY CZELADZI SZEWSKICH.

W niedzielę dnia 1 kwietnia o godz. 8 po południu w sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34 odbędzie się zebranie członków Gospody Czeladzi SzeWSkich.

ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE.

Komitet obwodowy budowy Szpitala OO. Bonifratrów w Chojnach urządza Publiczne Sprawozdawcze Zebranie, które odbędzie się w niedzielę 1-go kwietnia o godz. 4 po poł. w lokalu Koła Polskiej Macierzy Szkolnej, ul. Pabjanicka (szosa) Nr. 90-92, na które wszystkich, życzących sobie wziąć udział w tem zebraniu, najprzejmiej zaprasza jako też sub komitety nowo utworzone. Komitet.

—oOo—

Ujęcie sprawców włamania do Banku Udziałowego

KASIARZEM OKAZAŁ SIĘ PRZEMYSŁO WIEC ŁÓDZKI, MIĘDZYINARODOWY KASIARZ.

Jak już donosiliśmy w niedzielę dnia 25 bm. dokonano zuchwałego włamania do Banku Udziałowego przy ulicy, Moniuszki 10. Nieznany sprawca mistrz w zawodzie kasiarskim otworzył drzwi skarba i kasy ogniotrwałej roztopiwszy zamki tlenem. Łupem je go padły akcje i pieniądz na ogólną sumę 20.000 złotych. Był to pierwszy wypadek w Łodzi zastosowania tlenu do otworzenia kasy. Władze wdrożyły dochodzenie w celu ujęcia sprawców. Cała policja łódzka postawiona została na nogi. W trakcie prowadzonego dochodzenia władze śledcze przypomniały sobie o istnieniu w Łodzi niejakiego Nusyna Knuszyńskiego zamieszkałego przy ulicy Kilińskiego 153. Nikt prócz policji nie wiedział o tem iż Knuszyński rzekomo solidny kupiec prowadzący nader dostatni tryb życia był w swoim czasie kasiarzem, dokonał szeregu zuchwałych włamań w Niemczech. Przyłapany wreszcie na gorącym uczynku włamania do jednego z najpoważniejszych banków berlińskich został aresztowany i skazany na kilka lat ciężkiego więzienia. Po odbyciu kary Knuszyński wrócił do swego rodzinnego miasta tj. do Łodzi i tu na Bałutach przy ulicy Wegnera 4 uruchomił tkalnię mechaniczną w której zatrudnił kilkudziesięciu robotników. Fabrykę tę uruchomił za zrabowane pieniądze. Niedługo jednakże był Knuszyński przemysłowcem łódzkim. Wobec tego iż metody złodziejskie zaczął stosować również w dziedzi-

nie stosunków handlowych kupcy stracili doń zaufanie tak że wkrótce musiał fabrykę swą zlikwidować tembardziej iż przycisnęły go ciężary podatkowe.

Postanowił tedy wrócić do swego własnego fachu tj. kasiarstwa. Pewnego dnia znikł z Łodzi i wyjechał jak ustaliła policja na gościnne występy zagranicą. Nie ulega kwestji iż w kilku wielkich eskapadach kasiarskich sygnalizowanych w różnych miejscowościach Europy brał również udział Nusen Knuszyński.

Wobec tego iż przed paru tygodniami wrócił do Łodzi policja po włamaniu do Banku Udziałowego uważała za stosowne złożyć również wizytę Knuszyńskiemu. Dla Knuszyńskiego rewizja przeprowadzona w jego mieszkaniu była niespodzianką. Toteż nie postarał się zaważać o usunięcie kompromitujących dowodów.

Rewizja dała rezultat nadszpiewany. W mieszkaniu Knuszyńskiego znaleziono balony z tlenem i acetylenem których to gazów używają kasiarze do roztopiania zamków kasy pancernych. Znaleziono również szereg innych przedmiotów stanowiących niezabity dowód iż Knuszyński brał udział we włamaniu do skarba Banku Udziałowego. Szczegółowy wynik rewizji ze względu na dobrotoczącego się w dalszym ciągu śledztwa trzymane są narazie w tajemnicy. Knuszyński osadzony został w areszcie przy komendzie policji m. Łodzi. (p)

—oOo—

Przed budową domów robotniczych.

SĄD KONKURSOWY PRZY PRACY.

W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze posiedzenie sądu konkursowego który ma rozpatrzyć projekty, nadesłane przez architektów na wazwanie magistrackiego komitetu budowy domów robotniczych.

Ogółem nadesłano przeszło 100 prac, nie tylko z różnych miast Polski, ale nawet z innych krajów.

Na wczorajszym posiedzeniu omówio-

no program prac i system rozpatrywania nadesłanych projektów, a w dniu dzisiejszym sąd konkursowy przystąpi już do właściwych prac. W myśl ustalonego regulaminu, rezultat prac sądu konkursowego ogłoszony będzie już w dniu 5 kwietnia, poczem magistrat przystąpi do robót wstępnych przy budowie domów. (bip)

—oOo—

Feljton.

Jak w Łodzi dostać pieniądze.

Słyszałem od bardzo mądrych ludzi, że w Łodzi są takie instytucje — zwane bankami — gdzie można uzyskać kredyt na wszelkie.

Poszedłem tedy do jednego banku, gdzie dużemi jak wół literami było wypisane, że jest kredytowy, akcyjno-narodowy, powszechno-dyskontowy, polsko-amerykańskodolarowy.

— To coś dla mnie — pomyślałem.

— Nowe kredyty, załatwia „sama” dyrektorka — objaśnił mnie jakiś miły blondynek siedzący w pierwszym z brzegu okienku.

Czekałem tedy kwadrans. „Sama” dyrektorka w postaci objętościowo bardzo miłej, obroczyła mnie podejrzliwym wzrokiem tudzież spojrziała niespokojnie na swoje palto wiszące na wieszaku, i na moją prośbę o kredyt niechętnie odpowiedziała, krótko:

— Jakże pan może dać gwarancję? Co pan ma?

— Ja, panie, dyrektorze mam dom, mam sklep, mam warsztat...

— To mało, bardzo mało, zakońkudował pan dyrektor. Szajbler ma więcej, Geyer ma więcej, Grohman ma też więcej, nawet taki Barciński i to ma dużo więcej.. Może pan by mógł dać zyro jednego z tych panów — to może, może... Wreszcie może Biederman, Hofrichter?

— Nie? No to załuję bardzo nie mogę służyć!

Poszedłem do drugiego banku „Sama” dyrektorka chuda, niepozorna: z urody mason niższej rangi z wyglądu zestraszony torredor, którego źle wychowany byk dopiero co przerzucił przez płot, z kredowemi napisami pomiędzy którymi — „Niech żyje Piłsudski!” należał do najczęściej biorących za serce.

Ten ci znowu grzecznie i stanowczo oświadczył że jeżeli ja głupio myślę że bank jest od pożyczania pieniędzy i dyskontowania weksli, to powinienem sobie to z głowy wybić i wogóle. on jako dyrektor — nie mo-

że pojąć, skąd mnie — jako mieszkańcowi Łodzi — mogły tego rodzaju myśli wogóle przyjsć do głowy.

— To są właśnie fatalne skutki czytania zagranicznych gazet. I kto — zakończył — nie może sobie wybić z głowy, że Łódź nie należy do zagranicy i wogóle do Europy, to niech jedzie lepiej coprościej do Hollywood od a w braku pieniędzy na podróż — okretem, — to niech się uda tramwajem do Kochanówki.

Pokrzepiony tak na duchu — poszedłem do innego banku — gdzie znowu czekałem w sanktuarjum dyrektoryjnym przeszło pół godziny.

Po dość starannym obmyciu sobie rąk przez dyrektora przybyłego z błogim wyrazem twarzy z nieznanego mi labiryntu różnych ubikacji bankowych — zaczął ten człowiek zapytał mnie z ojcowską troskliwością — czy czasem czego sobie nie życzę, poczem, bardzo krótko i rzeczowo objaśnił że bank gotów jest w każdej chwili przyjąć moje oszczędności w nieograniczonej ilości na siedem procent rocznie, za dwuletnią

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI

Dziś dwa przedstawienia: o godz. 4 popołudniu po cenach popularnych „Spisek Carowej” (Rasputin).

Wieczorem o godz. 8,30 wznowienie niegranej od kilku tygodni pięknej baśni chińskiej Klabunda „Kredowe Koło”. Ceny, mimo niedzieli, popularne (od 50 gr. do 6 zł)

Jutro, poniedziałek, o godz. 7,30 przedstawienie dla Związków Robotniczych „Proboszcz wśród bogaczy”. Pozostałe bilety jutro od 10 r. w Kasie Zamawiań.

Wtorek przedstawienie zawieszono.

Premjera „N.O.S.”

We środę premjera rozgłosnej 3-aktowej komedji aktualnej B. Szenesa „N.O.S.” (Nie ożenie się), granej ostatnio z olbrzymim powodzeniem na scenie Teatru Letniego w Warszawie, (65 wyprzedanych przedstawień) oraz w całym szeregu teatrów polskich w Poznaniu, Bydgoszczy, Wilnie, Toruniu i t. d.

Kasa zamawiań Teatru Miejskiego w cukierni Gostomskiego czynna będzie w okresie przedświątecznym codziennie od godz. 10 do 7 wieczorem do piątku bieżącego tygodnia włącznie. W Wielką Sobotę do godz. 2 popołudniu.

Repertuar świąteczny Teatru Miejskiego zapowiada na pierwszy dzień Świąt W. N. jedno przedstawienie o godz. 8,30 — powtórzenie środowej premjery „N.O.S.” (Nie ożenie się).

W drugi dzień Świąt W. N. o godz. 4 popołudniu wznowienie wesołej komedji satyrycznej Kazimierza Wroczyńskiego „Aby żyć”.

Wieczorem po raz trzeci „N.O.S.” (Nie ożenie się).

TEATR KAMERALNY

Dziś o godz. 5 popołudniu po cenach popularnych od 1 zł. do 6 zł.) „Papa”. Będzie to pierwszy występ pp.: Konstantego Tarkiewicza i Kazimierza Szuberta na scenie Teatru Kameralnego. Będzie to ostatnie powtórzenie wesołej komedji francuskiej.

Wieczorem, wyjątkowo o godz. 10

wymówieniem — natomiast co do kredytu, to wogóle „szkoda o tem powiedzieć „dwa słowa”.

Po kilkudniowym chodzeniu — natrafiałem jednak, na prawdziwy bank. Na bank który pożyczał i udzielał kredytów!

Kazano mi przynieść gwarancje hipoteczną na dziesięć tysięcy złotych — celem pokrycia ewentualnych strat procentów od dwóch tysięcy, o pożyczanie których właśnie prosiłem. Dalej kazano mi złożyć do depozytu wszystkie dolarówki i akcje, których miałem za sześć tysięcy.

Kiedy już to wszystko było zniesione — zażądano jeszcze gwarancji hipotecznej od dwóch obywateli m. Łodzi, — niekoniecznie chrześcijan, co mi bardzo ułatwiło sytuację, złożenia dalej dodatkowo trzech tysięcy weksli gwarancyjnych tudzież mojego zegarka złotego i biżuterji żony, na które wydano zupełnie prawidłowo kwit sznurówy z wyszczególnieniem powierzonych przedmiotów. —

Dodatkowo zażądano referencji o prawdziwości finansowej od komisariatu p.

licji zaświadczenia od księdza proboszcza o nienagannem życiu, rejalnego zobowiązania się żony do uiszczenia długu w razie mojej śmierci, gwarancji gospodarza domu i polisy assekuracyjnej na życie na piętnaście tysięcy złotych.

Po upływie niedługiego czasu sześciu czy siedmiu tygodni, udało mi się te wszystkie papiery nieoczekiwanie prędko zgromadzić, poczem półciężarowym Fordem odwiezłem to wszystko do dyrekcji banku.

— Sam pan widzi, że przejrzanie tylu papierów — tłumaczył mi uprzejmie pan dyrektor — musi zabrać dłuższą ilość czasu, zwłaszcza, że przedstawiony materiał musi zbadać komisja kredytowa naszego banku...

Kiedy po dwóch tygodniach zjawiłem się po odpowiedź — pan dyrektor uśmiechnął mi serdecznie dłoń i oświadczył.

— Mogę panu powinszować. Nasz komitet dyskontowy po rozpatrzeniu podania pana tudzież załączników, postanowił przyznać panu kredyt wekslowy w ilości 347 zł. i 50 groszy.

— Panie dyrektorze — tak mało — je-

Ile pendzli dziennie będzie musiał fryzjer kupować?

PRZY KAŻDEM GOLENIU — NOWY PENDZEL.

Jak wiadomo w swoim czasie ukazało się rozporządzenie w sprawie używania przez fryzjerów przy każdorazowym goleniu nowych pendzli. Związki fryzjerów jednak protestowały przeciwko zarządzeniu, że jest to dla nich gromny wydatek, któremu nie będą mogli poddać. Obecnie jednak jak się dowiadujemy komisje sanitarne, które w międzyczasie przeprowadziły inspekcję zakładów fryzjerskich w Łodzi, stwierdziły, iż

jest ogromna ilość zakładów, które znajdują się w bardzo opłakanym stanie sanitarnym, a zwłaszcza dotyczy to zakładów mieszczących się na kresach miasta. Prócz tego komisje sanitarne wystąpiły do władz miarodajnych z wnioskiem, by fryzjerzy bez warunkowo zastosowali się do wydanego w swoim czasie rozporządzenia; mianowicie przy każdorazowym goleniu używano nowych pendzli. (abc)

m. 15 (dziesiątej minut piętnaście) efektowna komedja salonowa Fr. Croisset'a „Jastrząb” z Kazimierzem Junoszą-Stepowskim w popisowej roli arystokraty-szulera.

„GONG”

Dziś atrakcyjna rewja p. t. „Servus! Krukowski!” z udziałem całego zespołu i gościnnie występującym Kazimierzem Krukowskim na czele.

Będą to ostatnie występy tego znakomitego piosenkarza, który ze względu na kończący się urlop — przed świętami wraca nieodwołalnie do Warszawy.

Dziś trzy przedstawienia o godzinie 5,45, 7,45 i 10 wiecz.

— 00 —

Przez radio.

PROGRAM na NIEDZIELĘ 1 KWIETNIA

10,15. Transmisja nabożeństwa z katedry Poznańskiej. 12,00. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikaty oraz nad program. 12,10. Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. 14,00. Odczyt p. t.: „Co trzeba wiedzieć, uprawiając buraki pastewne” — wygł. p. S. Mędrzecki. 14,20 Odczyt p. t.: „Znaczenie uprawy buraka pastewnego”. 14,40. Odczyt p. t.: „Siew i przygotowanie ziarna do siewu” — wygł. dr. W. Wakar. 15,00. Komunikat meteor., oraz nad program. 15,15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. W

W ROLI SPÓŁCZESNEGO HAMLĘTA.



Kazimierz Junosza-Stepowski w roli Hamleta IV w tragedji L. Brandella p. t. „Żywa maska”.

programie utworzy Cl. Debussy'ego. 19,20. Rozmaitości. 19,10. Odczyt p. t.: „Czechosłowacja” — wygł. dr. M. Orłowicz. 19,35. Odczyt p. t.: „Dyplomacja polska w przeszłości” — wygł. prof. H. Mościcki. 20,00. Odczyt p. t.: „Chiny, ich przeszłość i teraźniejszość” — wygł. prof. B. Rychter. 20,30. Transmisja z Konserwatorium. Akademia ku czci ś. p. księdza prałata Konstantego Budkiewicza, 21,00. Sygnał czasu i komunikaty. 22,30. (Transmisja muzyki tanecznej.

— 00 —

knąłem — ja prosiłem o dwa tysiące.

— Panie — niech pan będzie zadowolony, że tyle przyznano. Znam jednego, który trzy cztery razy jest od pana bogatszy i, k... guzik!

Ha cóż było robić. Lepszy guzik niż wogóle „gu...mysz” jak mówią w Łodzi. Po dziękowałem serdecznie i wybrałem weksle do dyskonta na 350 złotych!

Niestety weksle mi zwrócono listem dyrekcji — że „nawazie, — wskutek wyczerpania kredytów w Banku Polskim; możemy mu zdyskontować załączony weksle dopiero w maju — z poważaniem. Kropka, kreska — podpis. —

No a tu do maja mogą znówu być awantury bo maj w Polsce to dziwnie niebezpieczny i w dodatku wystawcy sami mi już do tego czasu zapłacą...

Co tu robić radzicie rodacy — bo inaczey Fundusz Bezrobocia meble mi sycytuje!

A. S

ROWERY

zagraniczne

Brennabor, Steyer, Viktorja, Bowden, Olimpja, i inne

PATEFONY

PŁYTY w wielkim wyborze

NA RATY

blisko

Kokoszko i Borysewicz
6-go Sierpnia 3

1031

Fabryczny magazyn

Firmy

JÓZEF FRAGET

przy ul. Piotrkowskiej 99

poleca

Na nadchodzące święta

w najlepszym gatunku na BIAŁYM METALU
zastawy stołowe

noże, widelce

łyżki, łyżeczki

cukiernice, koszyki i t. p.

Łódź, Piotrkowska 99 — Telefon 38—99 1029—

Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców

„Dźwignia”

W Łodzi

niniejszym zawiadamia swych Członków, że w dniu 1 kwietnia t.j. o godz. 5 p.p. w pierwszym terminie i o godz. 6 p.p. w drugim terminie bez względu na ilość członków, w sali przy kościele św. Anny ul. Wacława Nr. 4, odbędzie się

Ogólne Roczne Zebranie Członków

z następującym porządkiem obrad

1. Zagajenie i wybór prezydium.
2. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zebrania
3. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za rok 1927
4. Odczytanie bilansu
5. Odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej
6. Zatwierdzenie budżetu na rok 1928
7. Zmiana statutu Art. 22, 25.
8. Przeprowadzenie uzupełniających wyborów do Rady Nadzorczej
9. Podział nadwyżki za rok sprawozdawczy
10. Sprawa Kasy pogrzebowej
11. Wolne wnioski

Wejście na salę za okazaniem książeczek członkowskiej.

O liczne przybycie zaprasza.

1504

ZARZĄD.

Ważne dla pp. kowali i ślusarzy!

Żelazo handlowe wszelkich wymiarów
Stal resorowa, narzędziowa, spawalna, wrzecionowa i t. p.

Pilniki marki „H o s s y b”

Narzędzia dla wszelkich rzemiosł

poleca

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl. Przem. Ł. J. BORKOWSKI, 987

dział w Łodzi

Telefon: 84 i 4—94.

SKŁAD SZKŁA KRYSZTAŁÓW i PORCELANY

K. Bogusławski

Łódź, Piotrkowska Nr. 100 — Tel. 26-17

Poleca w wielkim wyborze 989—

Serwisy stołowe

Serwisy do kawy

Serwisy stołowe kryształowe francuskie St. LOUIS

Szkoło stołowe gładkie i ordobne

Porcelanę białą i kolorową

Wielki wybór kryształów

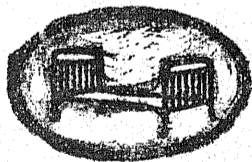
Ceny przystępne.

Reformackie pigułki Zakonnik

znana od 1602 roku,

Reguluje żołądek chroni od reumatyzmu cierpion wątroby, nadmiernej otyłości erysypelisy, uderzeń krwi do głowy uśmierza ból moroidy czyści krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. — Używać 1 do 3 pigulek na noc.

Cena pudełko, zł. 1,95 wyrobu apteki Karczewski, Tuzyński, Warszawa Trębacka 4-4 dca w aptekach i składach z „Zakonnikiem”



Na dogodnych warunkach: łożka metalowe, wózki spacerowe, materace wypełniane, druciane oraz do meblowych łożek „Piton” podług matry, urawywalni wyłamaczki najtaniej w FABRYCZNYM SKŁADZIE „Dobropol” — 80L Łódź, PIOTRKOWSKA 75 w podwórzu

Na raty! Na raty!

Najlepiej źródło zakupu. Otmiany. Kozetki. Materace. Tapczany oraz Garnitury salonowe

Przyjmuje wszelkie zamówienia nowe, przerabiam stare meble

ZAKŁAD TAPICERSKI I. A. Wojciechowski

ŁÓDŹ, 349—

Konstantynowska 20



Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch Tel. 12-24

SALA FILHARMONJI

WIELKI CZWARTEK dnia 5-go kwietnia 1928 roku o g. 8.30 wiecz.

Koncert Religijny

Udział biorą:

Berta Crawford

Znakomita śpiewaczka koloraturowa

Olga Didur

Znana śpiewaczka

Janina Rewicz-Sowilska

Artystka opery warszawskiej

Adam Didur

Artysta Opery „Metropolitan House” w N.-Yorku

Marceli Sowilski

Artysta Opery Warszawskiej

Stanisław Frydberg

Znany skrzypek

Przy towarzyszeniu Dyr. TEODOR RYDER

W PROGRAMIE

Oratorium religijne (Fragmenty) STABAT MATER

G. Rossini'ego Oratorium „ELIASZ” Mendelssohna

Haendel: LARGO Schubert: AVE MARIA

Wagner: Modlitwa z op. „Rienzi” Oratorium

„PAULIS” Mendelssohna Bach: MSZA H-moll

Bach: ARJA, Haendel: MESSIASZ i wiele innych

Bilety już nabywać można w kasie Filharmonji co

dzienn od g. 10.30 do 2-jej oras od g. 4 do 7-jej w

NA WYPŁATE! NA WYPŁATE!

NAJDOGODNIEJSZE WARUNKI! NAJTAŃSZE CEYNY

Włosna Idzie! Jest to para, kiedy każdy pragnie

nabyć coś nowego! A więc polecam na wypłacie!

Firanki Story Rolety Kapy Podpinki Chodniki Narzutki

Obrusy Przecieradła Ręczniki Ściereczki

Chusteczki Materacowe Purpur Biały tow. i Etami

na Opel Musliny Gotowa damska i męska bielizna.

Pończochy Skarpetki Chustki Szale malowane

i haftowane.

Leon Rubaszka Mińskiego 44 TEL. 12-24

UWAGA Na święta stałym moim klientom udzielam kredytu bez wpłaty.

Za gotówkę i na spłaty od 5 zł. tygodniowo

Poleca gotowe

377—

Ubrania Męskie, Paleta Damskie i Męskie

od najskromniejszych do najelegantszych.

—oOo—

Procentów nie dolicza się.

Polska Samopomoc Włókiennicza Łódź, Piotrkowska 79 (w podw) Piotrkowsk 85 (dawniej ul

NARESZCIE!

Jesteśmy w stanie zaopatrzyć wszystkich w doskonale gwarantowane PATEFONY i PARLOFONY korzystając przeto z niebywałej okazji bo na 6 miesięczne spłaty. Cena aparatu 80 zł. przy kupnie płyt niepraktykowany dotychczas za bat. Polecamy: płyty szafirowe, igłowe krajowe i zagraniczne mechanizmy części, stołki albumy, igły, szafiry i t. d. precyzyjnie nagrane płyty z Paryża, Londynu, Rzymu, Mediolanu, Berlina, Wiednia, New Jorku, Warszawy i t. p. Instrumenty muzyczne w wielkim wyborze
„PATEFON” Łódź, Konstantynowska Nr 32 róg Gdańskiej (dawniej Nawrot 19)

W uzupełnieniu dla rozszerzenia naszej reklamy wypuszczamy serię aparatów bardzo tanio trwałych i solidnych 1 aparat różne kolory, 12 płyt do wyboru, 1 album opr. w płótno całość 108 zł. na 6 miesięczne spłaty



HOTEL POLONIA-PALACE
POLONIA-PALACE
 w ŁODZI
 GRUNTOWNIE ODNOWIONY
 WSZYSTKIE POKOJE W JEDNEJ CENIE
 zł. 8 OD OSOBY NA DOBĘ.
 Dyrekcja: *Beata Dobrzyńska*

BANK 321
Przemysłowców Łódzkich
 Spółdzielnia z ogr. odp.
 Rok założenia 1881. Ewangelika Nr. 16
 przyjmuje z oprocentowaniem:
Wkłady oszczędnościowe w Złotyach
 z wypowiedzeniem i na każde żądanie.
Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
 innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.
Złatwia wszelkie operacje bankowe
Bank Dewizowy.
 Wynajem kasetek stalowych (Safe)

Drzewka
 owocowe, parkowe, róże i inne
 poleca w wielkim wyborze Zakład Ogrodniczy
LEONA KOŁACZKOWSKIEGO
 Przędzalniana 86 — Piotrkowska 241
Nasiona warzywne, kwiatowe i trawy
 Piotrkowska 225 oraz Przędzalniana 86 901

Pierwsza Krajowa Wytwórnia
Oplatków i Wafli
Wincenty Maciaszczyk
 Łódź, PRZEJAZD 31 tel. 42-64.
 Poleca: Wafle do ciastek cukierniczych. Wafle do lodów. Wafle do domowego użytku. Oplaki do mazurków. Na stół wielkości. wafle na torty oraz wafle na ciastka z ładnymi i niezawodnymi przepisami przyrządzenia. 1548—

STOP! Chcesz kupić?
MEBLE
 Dobrze, tanie
 od Najskromniejszych
 do Najwykwintniejszych
 kupuj tylko w firmie
F. Nasielski
 RZGOWSKA 2, TEL. 43-08.
 Wielki wybór różnych łóżek metalowych
 dogodnie warunki. —oOo— Długoletnia gwarancja.

Tanio! Na Raty!
 Pierwszorzędne płaszcze damskie poleca na długie terminy
„KREDYT” Nawrot 16
 I-sze piętro. 1538—

Na wypłatę!
 Obuwie
 Manufakturę
 Galanterje
 Jedwab
 Firanki
 Piotrkowska 37 (w podwórzu)
 Krawiec na miejscu Gotow. Ubiory
MEBLE
 Najtańsze źródło zakupu pod gwarancją
 sypialnie, stołowe pokoje, męskie oraz mebli pojedynczych szafy łóżka stoły krzesła lustra oraz meble wyściełane letanki otomany, klubowe solidnej roboty na odpowiednich warunkach poleca zakład stolarsko-tapiicerski
W. Przeździecki 787
 Piotrkowska 108

Szkoło okienne!
 ornamentowe, surowe, matowa oraz szklenie budowli, diamenty do rzeźbienia szkła poleca po cenach niskich.
J. Olejniczak, Główna Nr. 4,
 UWAGA: Szkoła inspektowa w wielkim wyborze. 957

Wycinajcie adres: gdzie można **30 proc.** taniej ubiory męskie dostać o **30 proc.** damskie i dziecięce z własnego i powierzonego towaru
 Pracownia **Z. Zalcman, Główna Nr 24**
 uwaga: Urzędnikom na raty. —Zadnej filji nie posiadamy

Na raty!! Tanio!!
 Stwierdzono że tylko firma **„KREDYT”** Nawrot 16, i p. **UWA**
 sprzedaje obuwie białe damskie i męskie oraz wszelkie towary manufakturowe i galanteryjną najtaniej i na najdłuższe terminy

WSZELKI BÓL GŁOWY

 ZNAKOMITIE „SOWA”

Sklep pończoch
Kazimierz Zielonko wyr. obu laboratorjum przy apteł
 Al. Kościuszki 37 S Hamburga i Skł w Łodzi
 Poleca na święta pończochy jedwabne fildecos skarpetki męskie pończochki dziecięce. Ceny na święta bardzo przystępne oraz przyjmujemy reperacje pończoch 299
 Główna 50 310

Z POWODU WYJAZDU ZARAZ DO SPRZEDANIA
dom murowany
 rogowy o 5-ciu mieszkaniam z ogródkiem owocowych w Rudzie Pabjanickiej ul. Garapicha 24 1550—

Fabryka luster i zakład odlewalczy
J. Kukliński
 Łódź, Zachodnia 22
 poleca po cenach najniższych
 Lustra, trama, tualety jeane, elamne w ory. i nalych ramach oraz lustra wiszące. Meble pojedyncze i całokształt urządzenia najnowszego stylu. Odmawianie i poprawianie lustra przyniesieniem do domu. Sprzedaż na raty i na gotówkę. 3016—

Szkoło okienne
 ornamentowe, surowe, kryształowe belgijskie i czeskie
 Szklenie okien wystawowych do największych rozmiarów oraz budowli.
Jan CANDRYA.
 Piotrkowska 255 i Główna 11 Tel. 59—03 955

Pianino używane
 w dobrym stanie kupię
 Zgłaszać telefonicznie
 11—22

OGŁOSZENIE.
 Posiadam koncesję na restaurację poszukuje wspólnika z kapitałem Zgierz Rynek Kilińskiego 2 piwnia 1536—3

Potrzebny bednarz
 z własnymi narzędziami do naprawy beczek olejowych Zgłaszać się: Skład „Standard-Nobel, Wieżbowa 54 1526—2

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 1.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:
Al. Klim, Brzezińska 114.
FABRYKA WODY SODOWEJ.
Jakubowicz, Kilińskiego 153.
SKLEPY WYROBÓW TYTONIOWYCH:
Lewandowski, Główna 56.
ZAKŁADY FRYZJERSKIE:
Salon damski i męski.
M. Budziewski, Piotrkowska 54.
ZAKŁADY KOWALSKIE:
Krzeczkowski, Ogrodowa 9.
PRACOWNIE KRAWIECKIE:
S. Kamiński, Napiórkowskiego 5.
APTEKI:
Pogonowski, apteka homeopat, Główna 5.

PRALNIE:
Matusiak, Kilińskiego 14.
ZAKŁADY KRAWIECKIE.
Łapinienis, Główna 31.
Wieczorkiewicz, Główna 35.
KONFEKCJA DAMSKA i DZIECIENNA.
J. Szarf, Napiórkowskiego 35.
STOLARNIE MECHANICZNE:
Górczyński, Młynarska 30.
SKŁADY WIN, WÓDEK i TOWARÓW KOLONJALNYCH:
Auerbach, Targowa 39.
PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA UBIORÓW MĘSKICH i DAMSKICH.
Wacław Jackiewicz, Aleksandrowska 50.

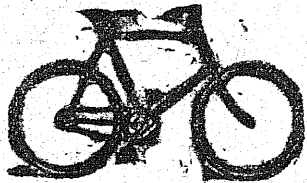
SKLEPY SPOŻYWCZE:
Roman Siewiera, Częstochowska 9.
Stasak, Częstochowska 12.
Janiszewski, Nowodworska 22.
PRACOWNIE STOLARSKIE:
Mirosński, Łagiewnicka 72.
SKLEPY RZEŹNICZE:
„Zjednoczeni rzeźnicy” Główna 20.
ZAKŁADY ŚLUSARSKIE:
Burchart, Sienkiewicza 105.
ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY i PRACOWNIA PORTRETÓW:
W. Grabowski, Przejazd 46.
ZAKŁADY MALARSKIE:
Janowski, Sienkiewicza 91.

Na wypłatę! Na wypłatę!
Najtańsze ceny!
Najdogodniejsze warunki!
Wiosna idzie! Jest to pora, kiedy każdy pragnie mieć coś nowego. A więc polecam **NA WYPŁATE!**
Płaszczki gotowe, we wszystkich gatunkach. Sweatry. Wełniane towary na suknie i płaszcze. Crepe de chine. Tafta. Mesalina. Popelina jedwabna. Jedwab do prania. Najlepsze materiały kamgarbowe na męskie ubrania i płaszcze i wiele innych towarów.
LEON RUBASZKIN
KILIŃSKIEGO 44 TELEFON 36-48
UWAGA! UWAGA!
Na święta stałym moim klientom udzielam kredytu bez wpłaty. Przy składzie do usług krawiec damski i męski.



**AKWIZYCJA
OGŁOSZEŃ**

S. FUCHSA, Piotrkowska 50



Na dogodnych warunkach! Rowery
znanych dobrych marek angielskich, niemieckich oraz części najtańszej i najdogodniejszej w firmie „Dobropol”
2662 Piotrkowska 79
w podwórku
Przyjemny warsztat reperacyjny oraz lakierniowa - 606

Na wpłatę i za gotówkę
Garderobę męską, damską i dzieciną oraz różne towary na garnitury i palta oraz inne przedmioty. Robota wykwintna! Cena przystępna. Wykonujemy w ciągu 3 dni
I. Silberszac
41 Główna 41
Proszę się przekonać N
Dr. St. Bibergal
Moniuszki 11 Tel. 63-22
ChOROBY SKÓRNE i WENERYCZNE. Przyjmuje od 8-10 r. i od 5-8 wieczór.

Drobne ogłoszenia

Nauka i wychowanie
Pianista rutynowany przyjmuje zamówienia na wieczorki Soio Duet i t. p. Jazbandz K. Świątkowski ul. Zgierska 11 1586-2

CHCESZ otrzymać posadę?
Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa Zórawia 42, kursa wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznactwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwa. Ządajcie prospektów. 871-4

Sprzedaj.
Obuwie wykwintne na nadchodzący sezon w wielkim wyborze poleca firma B. Sumera i Syn ul. Nawrot Nr. 19 808-0

Siodło angielskie (komplet) do sprzedania Wiad. Nowo-Cegielniana 20 u dozorosy 967-2

Okazyjnie do sprzedania używa na dębowa otomana. Główna 16 m. 11 1524-3

NA WYPŁATE! Białe towary A! Purpur Materacowe Obrusy Ręczniki Koldry Kapy Chusteczki Ściereczki Zefiry Chodniki Podpinki Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

NA WYPŁATE! Prawie darmol A! Czyste jedwabne ręczno malowane szale torebki Sweatry Pończoski Szarpatki Perelki Parasolki Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

NA WYPŁATE! Eleganckie damskie płaszcze wełniane towary na palta i suknie Crep-de-chine Jedwab popelina Palta Mesalina Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

Samochód do sprzedania 5-letni Chaurolat na chłodzie wiadomość Franciszkańska 85 1548-2

Parę łóżek jasných dębowych z materacami i nocnym stolikami sprzedam za 500 zł. Lange Przejazd L. 62. 1466-2

Ubiory męskie, damskie, obuwie i sweatry na wypłatę Piotrkowska 37 III w. I p. 592-2

Na raty! Tanie! Najdłuższa terminy! Towary manufakturowe, galanterijne, obuwie, białe towary, firanki, kapy, koldry białe męską, damską poleca „Kredyt” Nawrot 15. Uwaga! i piętro. 1438-3

Sprzedam kredens pokojowy i lustro. Krucza L. 4 m. 18, 1558-2

Do sprzedania dąbek 4 m. na Chojnach, W tym plac 50x20 i 74 drzew owocowych i pokój wolny. Wiadomość Śląska 6 Bródzka. 1544-4

Radę z wąskim stanem bardzo dobry obliczeniowo tanio sprzedam. Wyjątkowa okazja. Niedziela Rekińska 34 i piętro naprzeciw Włodzkiej fabryki zaś dni powszednie Cegielniana nr. 20. Pośrednicy pożądan. 1552-2

Posady i prace

Potrzebna zaraz zdolna podreżsan Kilińskiego 148 m. 3 1506-5

Potrzebna zdolna szewczenica do krawcowej Nawrot 1-9 m. 30 1480-1

poszukuje pracowników krawców białych Łódź, ul. Sienkiewicza 71 Bolesław Mizera. 1528-3

Chłopiec, który w szluzarni pracował potrzebuje szluzarni mechanicznej Piotrkowska 44. 1510-9

Dyplomowany nauszyciel szkół średnich pragnie zmienić posadę. Oferty pod Matematyka Fizyka 1533-1

poszukuje się od zaraz rutynowanych Agentów Zarobek do brylantowy dyktaryku. Zgłoszenia piśmienne do „Valutin” Przetad Jenerała Łódź. ul. Kijowska 8 m. 2 1562-2

Potrzebna służąca Wólczńska 91 m. 36. 1530-2

Lokale i mieszkania

Mieszkanie jedno pokojowe dla małżeństwa bezdzietnego lub osoby pojedynczej w śródmieściu do odstąpienia. Oferty do „Rozwoju” lub „Mieszkanie” 1544-2

Pokój do wynajęcia ul. Kościuski 16 3 m. 1 1580-2

Różne.

Pensjonat willa „Zdrowie” w Włodzimierzowie.

Wynajmuje pokoje z całodziennym utrzymaniem od 15 maja. Las iglasty suchy, kąpiel rzeczna, plaża, fortepian, tenis, krikiet. Komunikacja dogodna. Tamże letnie mieszkanie. Wiadomość Walerja Budzińska Piotrków Narutowicza 28. Informacji udzieli W-na Zasacka Łódź Nawrot 8. 1518-2

Wydzierżawę na sezon letni 75 w ubikacji i salę jadanią 35x15 lokci (mraz z konieczności meblami) kol letnim. Okol ica sucha lesista 5 km od stacji Kamińsk Warszawsko Wiedeńskiej drogi. Adresować letnisko „Kociersowy” poczta Wojciechów koło Kamińska. 987-2

Drzewka owocowe

wielki wybór dobrych odmian porzeczeki kłęczce Barbara poleca s własnych szkółek **O. Szulc Brzezińska 138** 1454-

Rowery

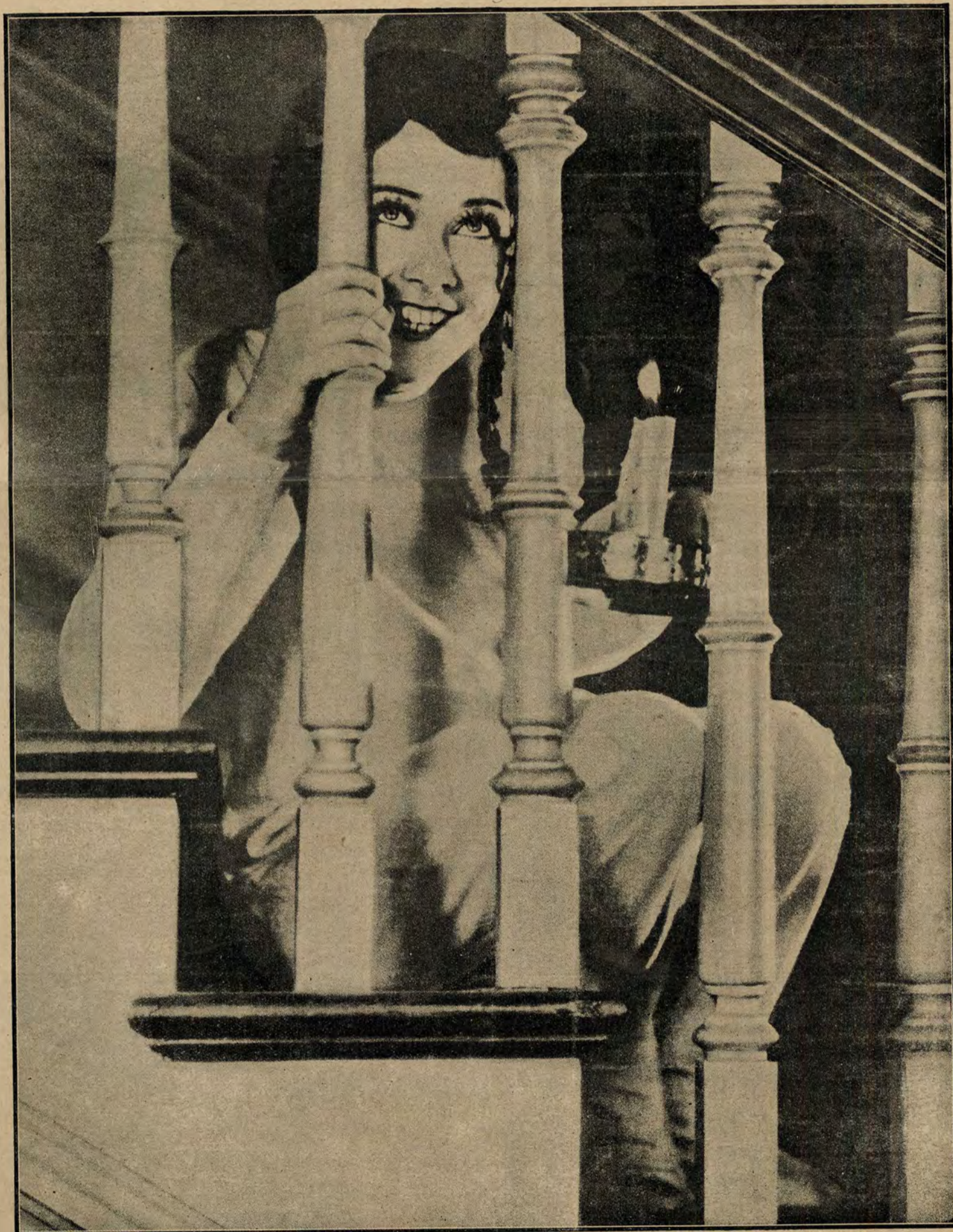
firm francuskich, belgijskich angielskich niemieck, krajowych i własnych po cenach konkurencyjnych polecaja **Bela Krzemicki** ul. Piotrkowska 178 P. S. Warsztat reperacyjny i lakierniczy na miejscu.

CENA OGŁOSZEŃ Przed tekstem 30 gr. w tablicie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyżajna 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrówi lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, duże 10 gr. w tablicy podzielone na 3 łamy, zwyżajna na 5 łamów. Akcydensowa i fantazyjna ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezplatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-aj 50 proc. drożej. Za terminowa ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje od przelotem najpóźniej ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Laska, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku 5.50; miesięcznie — 30—zł.

„ROZWÓJ”

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 1 KWIETNIA 1928 r.



„DOBRANOC”



P. Michał Kwiatkowski, redaktor „Narodowca”, wychodzącego w Lens we Francji, obchodził jubileusz 25-letniej pracy społecznej.



Z ostatniego zjazdu Dowborczyków. Przed pomnikiem Ks. Józefa.



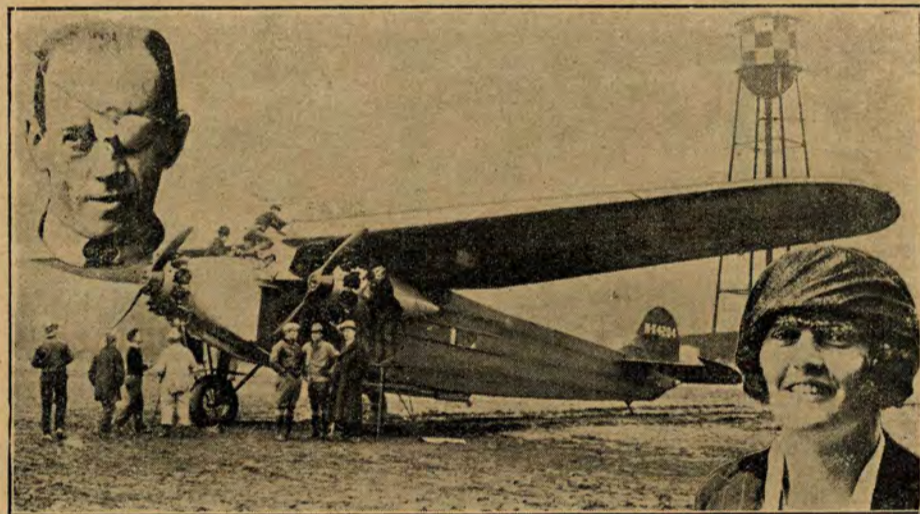
Ś. p. Jan Smulski, wybitny działacz narodowy w Stanach Zjednoczonych podczas wielkiej wojny, odebrał sobie życie w Chicago.



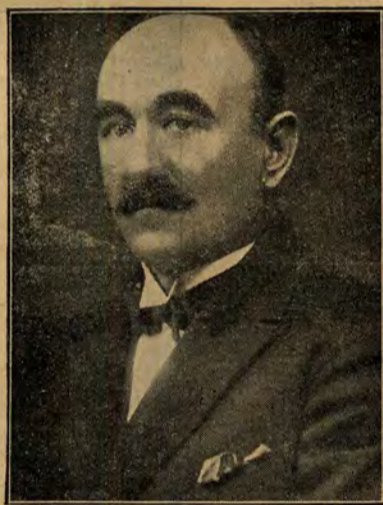
Polscy oficerowie artylerji zwiedzają muzeum i szkołę artylerji w Paryżu.



Obok sarkofagu Słowackiego w podziemiach Wawelu wyróżnia się wśród innych złożonych tam wieńców — oryginalny wieńiec z herbem miasta — złożony przez ogół mieszkańców m. Radomska.



Kapitan Hinchliffe wraz z lady Muckey wystartowali na monoplanie z Anglii do Ameryki i w drodze zaginęli.

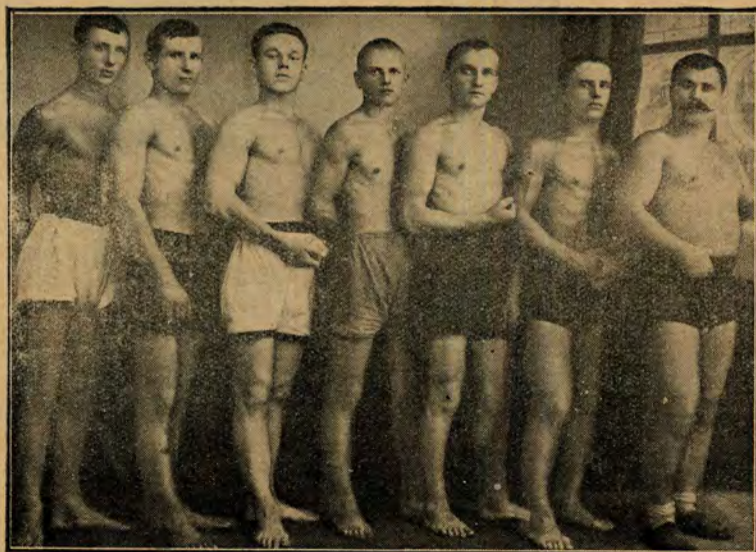


Ustępujący burmistrz m. Radomska p. dr. M. Niewiarowski, który w ciągu 2-letniej kadencji zdobył sobie uznanie wśród radomskowskiego społeczeństwa.

Robotniczy Klub Sportowy T. U. K. w Sosnowcu.



Sekcja atletyczna z instruktorem okręgowym p. A. Marszałkiem i zastępcą p. Witoldem Ziółą.



Sekcja ciężkiej atletyki.

Portrety Art. Mal. Bol. Czedekowskiego w Paryżu



Portret p. ambasadorowej Chlapowskiej.



Portret p. Marie Gonzalez.



Małżonka posła Rzeczypospolitej Polskiej p. Janina Ciechanowska w kostjumie łowickim na jednym z tegorocznych balów kostjumowych w Waszyngtonie.



„Czarodziejski kurant“ w Operze Warszawskiej: po lewej pp.: Parnellowie i Tokarski, po prawej koryfejki baletu.



Ze świata mody



Wiosenny model filcowego kapelusza.



Wąż, niebezpieczny mieszkaniec puszczy brazylijskiej, po małej operacji usunięcia mu gruczołów jadowych, staje się stworzonkiem niewinnym.



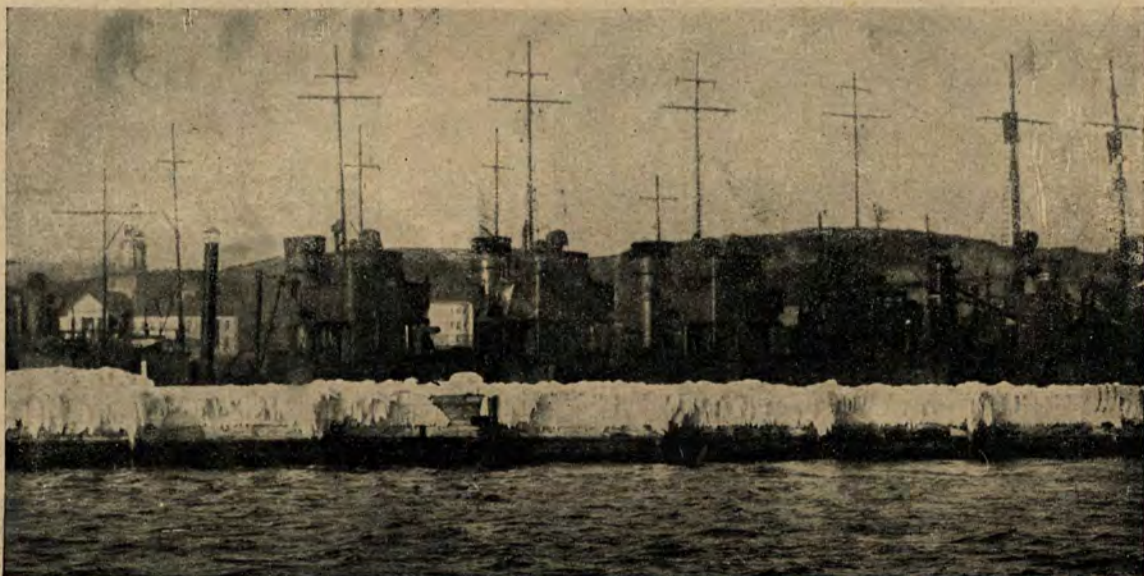
Wanda Landowska, znakomita pianistka, zawadziła w swej tourné po Europie o Warszawę. Koncert jej w Filharmonji ściągnął tłumy publiczności, które gorąco przyjmowały świetną artystkę. Jej gra nabrała jeszcze doskonałości i głębi, w interpretacji starej muzyki Landowska stała się niedoścignioną.



Nowa rewja w Morskiem Oku p. t.: „Publiczność ma głos”.



Zespół artystów wytwórni filmowej „Ufy” w Nicei.



Widok portu w Gdyni, gdzie skupiła się flota polska podczas ostatniego mrozu, który pokrył lodem zatokę

WIEDZA DLA WSZYSTKICH

Wszystkim czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” do każdej zamówionej książki dodajemy drugą, ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Zamiast jednej — dwie, dwóch — cztery i t. d.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Hypnotyzm! Sugestja i Telepatja”. „Siła nasza wewnątrz nas”. Czy chcesz być silnym, energicznym? Chcesz aby inni ulegali twojej woli? Chcesz władać wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hypnotyzera Szyllera-Szkolnika. Zawiera 98 rozdziałów: Historia hypnotyzmu. Jakim powinien być hypnotyzer. Jakie winno być medium. Magnetyczny rozwój oczu. Autosugestia. Wpływ hypnotyzera na medium. Sugestia podczas snu. Sugestia na jawie. Obudzenie medium. Odgadnięcie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nalgów. Zł. 7. W pięknej, mocnej oprawie. Zł. 9.

ST. A. WOTOWSKI: Wielka księga cudów i tajemnic „Czarna i Biała Magja”. Cudotwórcy, mistrzowie i adepci wiedzy tajemnej wszystkich czasów i epok. Ich tajemne praktyki, zaklęcia i recepty. Oczarowania miłosne. — Z portretem autora i z wielu ilustracjami w tekście. Cena zł. 4, w ozdobnej oprawie Zł. 5.50.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Zwycięstwo w miłości”. Jak zdobyć miłość ukochanej osoby. Czary, amulety i talizmany starożytności i wieków średnich. Cenne wskazówki, rady i uwagi. Zł. 2.—

PR. SZMURŁO: „Świat nadzmysłowy i metody jego badania”. Treść: Zdolności nadnormalne, zjawiska nadzmysłowe i nadwrażliwość. Omylność zmysłów. Medjumizm, jasnowidzenie, psychometria, spotęgowanie wrażliwości, fakiryzm i hypnotyzm. Metody badania pośrednie i bezpośrednie. Intuicja, i t. d. Drugie, poprawione i skorygowane wydanie. Zł. 1.—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Mnemonika”. Mistrzostwo pamięci. Sztuka wyrobienia doskonałej pamięci. Usuwanie roztrąnienia, spotęgowanie woli, przewyciężanie lenistwa, wzmacnianie zdolności umysłowych. Podręcznik praktyczny. Zł. 2.—

ST. WOTOWSKI: Tajemnice życia i śmierci. Praca naukowa obejmująca całokształt wiedzy okultystycznej i odślaniająca rąbek zagadnienia życia pozagrobowego. W siedmiu rozdziałach. Zł. 1.50.

DR. S. BREYER: „Wielki lekarz domowy”. Nauka o zdrowiu. Przyczyny, objawy i leczenie wszelkich chorób zwykłymi domowymi środkami, ziołami i sposobami medycznymi. Mnóstwo ilustracji i rycin. — Cenne wskazówki, jak zachować młodość, piękność i zdrowie. Wielka księga w bogatej, płóciennej oprawie. Zł. 10.—

DR. A. KORAB-KORABIEWICZ: „Choroby weneryczne”. Uleczalność syfilisu i innych chorób wenerycznych. Jak zapobiegać zarażeniu się. Podręcznik praktyczny dla mężczyzn i kobiet. Zł. 1.—

DR. CZ. PENDO: „Związy poradnik dla młodych mężatek”. Treść: Małżeństwo, ciąża, płodność, poród, nieplodność. Sekretne sposoby małżeńskie. Pielęgnowanie niemowląt i t. p. Zł. 2.—

DR. HROMUS: „Wielki zielnik lekarski”. Opis ziół leczniczych z podaniem ich uprawy i zastosowania. Z tablicami kolorowymi i drzeworytami. Zł. 10.—

PROF. WETERYNARJI HENRYK SZMIDT: „Nasz weterynarz”. Wielki podręcznik dla wszystkich. W 9-ciu rozdziałach ze 106 rycinami. Uczy hodowli, rozpoznania, zapobiegania i leczenia wszelkich chorób: koni, bydła, owiec, świń, kóz, psów, kotów i wszelkiego rodzaju drobiu. Cena tylko Zł. 7.—

P. OWCZYŃSKA: „Zdrowa, higieniczna, oszczędna kuchnia”. Najlepszy prezent dla młodych gospodyń. Tytuł najnowszymi sposobami gotowania smacznych, zdrowych, oszczędnych obiadów. Pieczenie legumin, ciast, mazurek, bułek, tortów, smażenie konfitur, soków, marmelad, sporządzanie kompotów, lodów, wódek chłodzących. 4 zł. — w dobrej oprawie Zł. 5.—

PROF. ST. A. WOTOWSKI: „Życie, przygody miłosne i kochankowie cesarzowej Katarzyny II. Treść niezmiernie ciekawa. Tylko dla dorosłych. Zł. 1.50.

PAUL BOURGET. „Zazdrość w miłości”. Zazdrość zmysłowa. Zazdrość serca. Zazdrość a miłość. Powód i istota zazdrości. Liczne przykłady. Z 26 wydania przełożył dr. Orski. Wydanie estetyczne — miniaturowe. Zł. 1.

WEININGER: „Tajemnice kobiet i mężczyzn”. Myśli i apostrophenia tego geniusza co do wzajemnych stosunków płci obojga. Zł. 1.

PROF. ST. WOTOWSKI: „Miłość a kłamstwo” i „Samobójstwo” w jednej książce. Treść: Kłamstwo mężczyzny i kobiety. Kiedy kłamstwo jest konieczne. Kobiety demoniczne. Słynni uwodziciele. Miłość — to wielkie kłamstwo. — Czy samobójstwo jest bohaterstwem — czy przestępstwem. Kluby i ligi samobójców. Miłość a samobójstwo. Najślawniejsze przykłady. Obłęd i samobójstwo. Samobójstwo, a okultyzm. Co się dzieje z samobójcami po śmierci? Epidemia samobójstw. Zł. 2.—

Wydawnictwo i Redakcja „ŚWIT”
Warszawa, Nowowiejska 32, m. 6.
Konto P. K. O. 12454.
 Ogłoszenie wyciąć i dołączyć do listu.

Uwagze

Sz. Czytelników!!

Na warunkach niezwykle dogodnych polecamy radjo, rowery, maszyny do szycia, eufony, zegary i wiele najnowszych wynalazków doby obecnej.

Szczegóły wraz z ilustrowanymi cennikami na rok 1928 wysyłamy bezpłatnie po otrzymaniu adresu.

Adresować:

M. Okoń, Warszawa, Zielna 11.

NAJLEPSZE KSIĄŻKI!
 ZADAĆ BEZPŁ. PROSPEKTÓW. WARSZ. KRETYTOWA 1.

